

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 8.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1. — Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Tefel. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

SKOŁATANE NERWY OPOZYCJI

Nerwy wypowiedają naszej opozycji coraz częściej i w coraz drastyczniejszy sposób posłuszeństwo.

Ktoś, kto chciałby wytworzyć sobie obraz Polski współczesnej z elementów „malarstwa” opozycyjnego, musiałby dojść do przekonania, że Europa, — mało! — świat cały znajduje się w erze rozkosznego rozkwitu, „złotego okresu”, a tylko jedna, dosłownie jedyna na świecie Polska jest jakimś koszmarnym wyjątkiem od tej reguły powszechnej pomyślności, wulkanem, wyrzucającym lawę wszelakich kryzysów, punktem geograficznym, na którym skupiły się wyłącznie wszystkie niedole, niebezpieczeństwa i najgorsze możliwości. A obraz ten tem jest upiorniejszy właśnie, że poza tym jedynym zagęszczeniem od rozpaczliwej czerni punktem, cała reszta mapy Europy pławi się w blaskach słonecznej, wiosennej radości życia, któremu nie już w rozwoju do szczęścia nie przeszkadza, bowiem wszystkie przeszkody, trudności i niedomagania uczyniły sobie z Polski wyłączną, bezkonkurencyjną ofiarę...

Hitlerowski Reichstag i pruski Landtag uchwała prowokacyjne wnioski pod adresem Polski. Opozycja nie może pojąć: dlaczego p. minister Zaleski nie denerwuje się, dlaczego właśnie w tej chwili wyjechał z Genewy, dlaczego dotychczas nie rozprawił się z p. Goebellsem czy Kerr'em.

PP. Daladier, Cot, Montigny z radykalnej lewicy francuskiej występują przeciw sojusznowi z Polską. A opozycja nasza wyrażona temi wystąpieniami z równowagi, przerażona woła: dlaczego Rząd wobec takiej postawy p. Cotha, przyjmuje rewizytujących naszych legionistów — faszystów; i zaleknioma sugeruje: a możeby tak czemś oblaskawić i ugłaskać p. Cotha, a możeby tak szukać zbliżenia z lewicą francuską, której tak samo, jak Niemcom, niepodoba się „korvtarz” pomorski?...

Ale czy opozycja już doprawdy nie potrafi niczego innego, jak tylko przerażać się „ciężką sytuacją” Państwa i swoją defetystyczną, panikarską psychologię aplikować odbiorcom tego pożytecznego towaru?

O nie! Opozycja umie jeszcze myśleć także „pozytywnie” i doradzać „program ocalenia publicznego”.

Proszę bardzo:

1. Francja nie powinna przedłużać agonii obecnego reżimu w Polsce przez udzielanie nowej pożyczki, gdyż Polska wyzwolona z niego nie uzna długów, poczynionych za czasów dyktatury. To jest „program ocalenia publicznego”, który PPS., złożyla w sztabie socjalistów francuskich.

2. Opozycja powinna wyjść z „dolce farniente (!!) i w obszernie (!) umotywowanej petycji, przedstawiającej zarówno sytuację w kraju, jak i położenie Polski na terenie polityki zagranicznej, zażądać od Prezydenta Rzplitej zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej. Jeśli opozycja tego nie

uczyni, nie spełni swego najważniejszego zadania”.

To jest „program” Chadeccji, z którym wystąpił jej organ „Głos Narodu”. „Najważniejsze” zadanie opozycji, to jest zatem: domaganie się zwolnienia sejmu. Jakże twórczą i pozytywną jest nasza opozycja, która na sztandarze swym takie „najważniejsze” wypisuje zadanie i można sobie wyobrazić, jaką twórczą rolę spełniłaby wobec Państwa, gdyby z trybuny sejmowej mogła doradzać Rządowi, co ma czynić.

3. Ten „program” nie jest wszakże programem całej opozycji. Wręcz bowiem odmiennego od Chadeccji zdania jest „Stronictwo ludowe”, które pod przewodem p. Witosa w Krakowie uchwalilo domagać się nowych wyborów do sejmu i wezwało „swych przedstawicieli w sejmie i senacie do opuszczenia obecnego sejmu na znak protestu przeciw dzisiejszemu systemowi”. Gdy zatem Chadeccja za „najważniejsze” zadanie opozycji uważa „zwolnienie sejmu”, to „Stronictwo ludowe” (może rozgniewane na PPS.

za rozbitcie Centrolewu?) za najważniejsze uważa „opuszczenie sejmu”. To ocali Polskę! Gdy adwokat dojlidzki, gdy p. Krzciuk, p. Piróg, gdy Kator moralności p. Brodacki i kilku ich kombatantów pójdą na Awentyń — to Polska obudzi się z niemocy, to fakt ten zelektryzuje masy i sumienia obywateli, to i kryzys zostanie przerwany i hitlerowcy zaczną się poważnie zastanawiać, czy aby nie zrewidować swej antypolskiej orientacji!

(Ciąg dalszy na str. 2-jej).

Dymisja gabinetu Brüninga. Trzej kandydaci na stanowisko kanclerza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Z Berlina donoszą: Wczorajsza konferencja między Hindenburgiem a Brüningiem odbyła się w cztery oczy. Trwała trzy kwadransy.

Dzisiaj o godz. 12 w południe, po nowej konferencji Hindenburga z Brüningiem gabinet podał się do dymisji. Hindenburg dymisję przyjął.

Konferencja prezydenta z kanclerzem poprzedziło odbyte o godz. 11 po siedzeniu Rady ministrów, na którym uchwalono podać się do dymisji, jeżeli Hindenburg nie zgodzi się na warunki polityczne Brüninga.

Brüning wyjeżdża w najbliższym

czasie na odpoczynek na wieś. Jego osoba nie będzie brana pod uwagę przy tworzeniu nowego rządu.

Prawdopodobnie do nowego rządu wejdą hitlerowcy. Domaga się tego kamaryła wojskowa z gen. Schleicherem na czele.

Berlin, 30 maja. (PAT.) Powrót Brüninga w charakterze kanclerza, czy też ministra spraw zagranicznych przy tworzeniu nowego gabinetu uchodzi za wykluczony. Z kół zbliżonych do rządu donoszą, że Brüning kładzie nacisk na zaznaczenie, że między nim a prezydentem Hindenburgiem nie zaryso-

wały się żadne osobiste rozdzwiewki, któreby przeszkodziły wejściu jego do gabinetu w przyszłości.

Według informacji zasięgniętych u międzynarodowych źródeł.

Hindenburg natychmiast po złożeniu dymisji rządu Brüninga rozpoczął rozmowy celem utworzenia nowego rządu.

Rozmowy zaczną się od konferencji z prezydentem Reichstagu Loebem, poczem nastąpią konferencje z przywódcami partji, w porządku ich liczebności.

Berlin, 30 maja. (PAT.) Wiadomość o złożeniu dymisji gabinetu kanclerza Brüninga wywołała wielkie wrażenie.

Jak się korespondent PAT. dowiada z kół politycznych, prezydent Hindenburg zgodził się na dymisję gabinetu Brüninga, ulegając wyraźnym życzeniom większości społeczeństwa. Hindenburg uznał, że obecny gabinet nie posiada autorytetu, aby przyjąć pełną odpowiedzialność za ogłoszenie nowych dekretów. To też dzisiejsze posiedzenie gabinetu Rzeszy uznało za właściwe podanie się rządu do dymisji.

Główną troską jest obecnie

sprawa nastęstwa po Brüningu.

Jako kandydatów mających największe szanse wymieniają w kółach politycznych przedstawiciela Prus Wsch. w Radzie państwa Rzeszy barona v. Geyla, przewodniczącego wschodniopruskiej Rady rolniczej Brandesa oraz hr. Westarpa.

W razie większych trudności, które mogą powstać przy tworzeniu nowego rządu

liczą się z możliwością rozwiązania Reichstagu

Rozwój wypadków zależy od tego, ko go prezydent Hindenburg desygnuje na nowego kanclerza. Uważają za wykluczone, aby Brüning mógł powrócić do nowego gabinetu w charakterze ministra spraw zagranicznych.

Hitler — Cromwell.

Znamienny wywiad z Hitlerem w prasie angielskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Donoszą z Londynu: „Daily Sketch” ogłasza wywiad swego korespondenta z Hitlerem.

Hitler oświadczył, że Niemcom nie brak jest męża stanu o skali angielskiego Cromwella.

Hitler stwierdził, że od lat 13 marzy o porozumieniu angielsko-niemieckim. Porozumienie niemiecko-francuskie określił jako sprawę beznadziejną. Anglja powinna posiadać największą na świecie flotę, Niemcy zaś najsiłniejszą na świecie armję lądową. W ten sposób uda się przywrócić zachwiana w Europie równowagę.

Socjaliści narodowi — oświadczył dalej Hitler — zajmują stanowisko pozytywne wobec dynastji Hohenzollernów. Niemcy nie mogą płacić reparacji, ponieważ znajdują się w nędzy.

Wstrzymanie dochodzeń w sprawie szturmówek

Berlin, 30 maja. (PAT.) Narodowo-

socjalistyczna agencja prasowa donosi, że Najwyższa Prokuratura Rzeszy wstrzymała postępowanie karne, wszczęte przez Najwyższy Trybunał Rzeszy w Lipsku, w procesie o zdradę stanu przeciwko byłym oddziałom szturmowym, który był wytoczony na podstawie materiałów obciążających, dostarczonych przez pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Biuro Wolffa potwierdza tę wiadomość.

Nowy sukces hitlerowców.

Berlin, 30 maja. (PAT.) Wczoraj odbyły się wybory do sejmu krajowego w Oldenburgu. Niemiecko narodowi zdobyli dwa mandaty (mieli 2), socjalni demokraci 9 (11), komuniści 2 (3), niemiecka partja ludowa 0 mandatów (2), Landvolk oldenburski 1 (1), narodowi socjaliści 24 mandatów, mieli 19. Oldenburska partja centrum 7 (9). Nowy sejm krajowy posiada 46 posłów, poprzednio miał 48.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej.)

Taki jest tedy „pozytywny“ program „ocalenia publicznego“, który proponuje opozycja „umieszczęśliwienie“ przez sanację Polskę, a który jej dyktują skolatanie w trosce o jutro Rzeczypospolitej nei wy...

ZWŁOKI ŚP. SZUL DE SKJOLDKRONA PRZYBYŁY DO WARSZAWY.

Warszawa, 30 maja. (PAT.). Dziś po południu przybyły do Warszawy zwłoki śp. płk Szul de Skjoldkrona, który zginął bohaterską śmiercią w r. 1920 na Ukrainie. Zwłoki te zostały — jak wczoraj donosiliśmy — ekshumowane za zgodą władz sowieckich i przewiezione do Warszawy przez Lwów.

Obrzymi meteor.

Buenos Aires, 30 maja. (PAT.) Donoszą z miasta Salta, że mieszkańcy zostali zaalarmowani gwałtownym i nagłym wstrząsem ziemi, któremu towarzyszył huk, podobny do eksplozji. Jak się okazało, wstrząs spowodował obrzymi meteor, który spadł w okolicy oddalonej o 18 klm. od miasta i eksplodował w chwili zderzenia z ziemią.

Trzy maszyny piekielne w Białogrodzie.

Białogród, 30 maja. — (PAT.) W siedzibie poselstwa duńskiego znaleziono ubiegłej nocy maszynę piekielną. Też nocy w pobliżu jednej z drucarni wybuchła bomba, wyrządzając znaczne szkody materialne. Znalaziono również bombę koło budynku szkolnego, która jednak nie wybuchła. — Bomby zostały poddane badaniu, przy czym stwierdzono, że mechanizm ich był ten sam, co w bombach, które eksplodowały poprzednio w okolicy dworca kolejowego.

Należy więc przypuszczać, że wszystkie projektowane zamachy bombowe pochodzą z tego samego źródła.

Nowe zaburzenia w Bombaju.

Bombaj, 30 maja. (PAT.) Doszło tu ponownie do zaburzeń. Oddziały wojskowe musiały interweniować, przy czym rozszalały tłum zarzucił je gradem pustych butelek. Ostatecznie udało się rozprószyć manifestantów kołbami.

Aresztowano 18 osób. W czasie zajścia jedna osoba została zabita, wiele osób odniosło rany. Sklepy zamknięto. Oddziały wojskowe w samochodach pancernych patrolują po ulicach.

Kolporter pod kołami tramwaju.

Warszawa, 30 maja. (PAT.) Na peryeriach miasta do tramwaju wskoczyło dwu chłopców, sprzedających gazety.

Przy opuszczaniu tramwaju wskutek interwencji konduktora jeden z nich 9-letni Ryszard Stefaniak, uczeń szkoły powszechnej, wyskoczył tak niefortunnie, że dostał się pod koła przyczepnego wozu i poniósł śmierć na miejscu. Jak się okazało, nie był on zawodowym gazeciarem, a tylko korzystając z niedzieli pomagał w pracy koledze.

†
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. p. **WOJCIECHA GRZEGORZEWICZA**
odprawioną zostanie Msza św. w kościele św. Marii Magdaleny, dnia 1-go
czerwca br. o godz. 8 rano.
1636 **Rodzina.**

Wrażliwe zęby należy czyścić drobnziarnistą pastą do zębów ODOL. Czyści ona gruntownie zęby, nie naruszając przytem emalii i odznacza się miłym, orzeźwiającym smakiem.



Spisek ośmiu eksministrów wykryto w Brazylii.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (G.) Z Londynu donoszą: W Brazylii wykryto wielki spisek, zmierzający do zamachu stanu. Na czele spisku stali eks-ministrowie, oraz wyżsi oficerowie, przeważnie z korpusu lotniczego.

Spiskowcy odbywali narady na krazowniku „San Pedro“, którego załoga była również wciągnięta do sprzysiężenia.

„San Pedro“ otoczony został przez dwie eskadry torpedowców z krazownikami linjowym na czele. Przy pomocy sygnałów świetlnych zawiadomiono kapitana okrętu, że o ile w przeciągu 10 minut nie wywiesi białej flagi, nastąpi atak.

Spiskowcy poddali się. Okręt przyholowano do portu w Rio de Janeiro.

Wśród spiskowców znajduje się 8 byłych ministrów, 4 generałów, 1 kontradmirał oraz oficerowie wyższych stopni wojsk lotniczych.

Wszystkich przewieziono do więzienia. W związku z tem ministerstwo wojny zawiesiło w czynnościach niemal wszystkich oficerów wojsk lotniczych. Na krazowniku „San Pedro“ znaleziono wiele materiału obciążającego, z którego wynika, że spisek był planowany na dzień 6 czerwca.

Bojówki hitlerowskie w pogotowiu.

Essen, 30 maja. (PAT.) Komunistyczne „Ruhr-Echo“ podaje, że bojówki hitlerowskie, mimo zakazu, istnieją nadal i są nawet, jak dawniej, skoszarowane. W Hueli i Gelsenkirchen, w tzw. Brumtym Domu skoszarowane są silne oddziały hitlerowców, które

stawiają przed domem swe posterunki, zmieniające się co dwie godziny. Pewna część oddziałów znajduje się pozatem stale w pogotowiu. Wszystko to, konkluduje dziennik, dzieje się pod okiem policji.

„Poważna sytuacja“.

Przyszły premier francuski o Niemczech i Gdańsku.

Lyon, 30 maja. (PAT.). W tutejszym dzienniku „Le Democrate“ ukazał się artykuł Herriota pod tytułem „Poważna sytuacja“.

Herriot podkreśla niepokojący stan Niemiec, ogarniętych przez hitleryzm. Szczególny niepokój budzi działalność Niemiec w stosunku do Gdańska.

Herriot pisze: „Opinia publiczna w Niemczech jest przeciwna Polsce stale podjudzana, jak gdyby chciano pewne go dnia istotnie zająć słynny korytarz. Przygotowywana jest dyskusja w spra-

wie granic wschodnich. Tymczasem ministerstwo Reichsweltry w dalszym ciągu domaga się kredytów na budowę krazownika“.

Herriot oświadcza w zakończeniu, że wobec sytuacji, która staje się z każdym dniem poważniejsza w związku z dojściem do władzy pokoleń opętanych przez rozmaite formy nacjonalizmu, nowa większość francuska powinna wykazać umiar i rozsadek, nie poddawać się mrzonkom i nie osłabiać się przez podział swych sił.

Kongres socjalistów francuskich. Paul Boncour za udziałem socjalistów w rządzie.

Paryż, 30 maja. (PAT.) Dyskusja polityczna w sprawie ewentualnego udziału socjalistów w rządzie rozpoczęła się wczoraj na samym początku kongresu. Debaty toczyły się w obecności członków i sympatyków stronnictwa, tłoczących się na sali i trybunach, na których zasiedli delegaci Międzynarodówki.

Prasie rozdano 200 kart wstępu. Wczorajsze obrady odbywały się w całkowitym spokoju. Właściwa walka rozpocznie się dopiero dzisiaj. Uczestnicy kongresu oczekują z wielkim zaciekawieniem przemówienia Bluma, jak również interwencji Wincentego Auriola, autora wniosku, który według ogólnych przypuszczeń, uzyska aprobatę Bluma.

Wniosek Auriola zaznacza, że nie może być w żadnym razie mowy o ewentualnej współpracy w rządzie z przedstawicielami dawnej większości Tardieu i Lavalem.

Pozatem wniosek kreśli program działania rządu mówiąc, że powinien

obejmować sprawę organizacji pokoju drogą porozumienia między narodami w celu jednoczesnego rozbrojenia za pomocą znacznych redukcji wydatków na cele wojskowe. Wniosek domaga się zapewnienia równowagi budżetów i zmniejszenia wydatków na cele polityczne, redukcji zarobków i płac, oraz obniżenia rent, pobieranych przez inwalidów wojennych. Przeprowadzenie oszczędności należy zapewnić przez stworzenie Wyższej Rady Kontrolnej nad bankami i kasami oszczędności. Powinno się zorganizować ogólny system ubezpieczeń, mający na celu ochronę robotników przed nędzą z powodu bezrobocia, a rolników przed zubożeniem wskutek klęsk żywiołowych. W razie niedojścia do porozumienia z senatem co do środków urzeczywistnienia powyższego programu powinno się zająć energiczna postawę, zmierzająca do rozwiązania Izby przez udzielenie odmowy zaufania jakiegokolwiek gabinetowi, lub też odroczenia uchwał.

Paryż, 30 maja. (PAT.) Paul Boncour

w wywiadzie z współpracownikiem „Paris Midi“ wypowiedział się zdecydowanie za wcieleniem socjalistów w przyszły gabinet.

Painleve o odszkodowaniach

Rouen, 30 maja. (PAT.). Przemawiając na obchodzie zorganizowanym przez radykałów społecznych, Painleve omawiał kwestję odszkodowań wojennych oświadczając, że Francja dochodząc swych słusznych praw powinna kierować się najszerzej pojętym duchem zgody.

Z powodu sytuacji, w której znajdują się Niemcy, trzeba na czas długi wyzwać się transzy niuwarunkowanej. Najlepszym wyjściem byłaby likwidacja ogólna wszystkich długów wojennych.

Ponieważ jednak Niemcy odciążone w ten sposób, mogłyby się stać niebezpiecznym współzawodnikiem, trzeba następnie ustanowić instytucję międzynarodową, rodzaj kasy, która utrzymywałaby równowagę gospodarczą pomiędzy państwami, tak, aby państwa wierzytelne nie padły ofiarą swej szlachetności.

Pogrzeb ambasadora Dzewad Beja.

Warszawa 30 maja (PAT) Dziś o godz. 10 odbyła się eksportacja zwłok zmarłego w Warszawie ambasadora Turcji Dzewad-Beja.

Kondukt pogrzebowy otwierał szwadron 1 p. szwoleżerów. P. Prezydenta Rzplitej reprezentował prezes Rady min. Prystor, dalej postępował korpus dyplomatyczny, marszałkowie sejmu i senatu, rząd in corpore, delegacje oficerów, oraz kolonia turecka. Wzdłuż ulic, które przebiegał kondukt pogrzebowy, ustawione oddziały wojskowe oddawały Zmarłemu honory.

Trumnę odprowadzono na dworzec główny, gdzie przeniesiono ją do wagonu pociągu odchodzącego o godz. 15.20 przez Rumunię, Bułgarię do Turcji.

Warszawscy piekarze proklamowali strajk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Stolicę czeka strajk piekarzy. Wczoraj uchwalili wszcząć strajk w dniu 1 czerwca tj. we środę wszystkie piekarskie związki zawodowe bez różnicy pogądów politycznych.

Strajk został proklamowany wskutek wypowiedzenia przez właścicieli piekarni umowy zbiorowej.

Właściciele piekarni twierdzą z całą stanowczością, że wielkie koszty roboty są wprost zabójcze dla przemysłu piekarskiego i przekraczają o wiele ramy normalnej kalkulacji.

Próbne jazdy autobusem kolejowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Dziś w południe przedstawiciele prasy odbyli próbną jazdę autobusem szynowym na specjalnych pneumatykach. Próba jazdy odbyła się na odcinku Warszawa-Grodzisk-Warszawa. Autobus przebył tę drogę z szybkością przeciętną 70 km. na godzinę. Próba hamowania wykazała, że przy szybkości 75 km. na godzinę, autobus zatrzymuje się na odcinku 70 m.

19 ludzi zabitych przez pioruny

Warszawa, 30 maja. (PAT.) Wedle obliczeń statystycznych urzędów wojewódzkich w ciągu b. miesiąca, który był bardzo burzliwy, zanotowano 19 wypadków śmiertelnego porażenia przez pioruny, oraz 23 pożary od uderzenia piorunów.

DEPARTAMENT CZY WYDZIAŁ
ZDROWIA?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (B.) Dowiadujemy się, że przeniesienie departamentu służby zdrowia z ministerstwa spraw wewnętrznych do ministerstwa pracy nastąpi 1 lipca br. Obecnie rozważana jest kwestja, czy w ministerstwie pracy istnieć będzie departament zdrowia, czy też wydział zdrowia.

—□—

Zawiadomienie.

Donosimy uprzejmie naszym P. T. Czytelnikom, że z dniem 1 czerwca **OBNIŻYLIŚMY** cenę prenumeraty „Słowa Polskiego“:

Prenumerata miesięczna bez dostawy do domu	5 zł.
Prenumerata z dostawą do domu	5 „ 30 gr.
Zagraniczna	8 „
Cena numeru w sprzedaży ulicznej	0.20 gr.

Administracja „Słowa Polskiego“.

Ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń
członków zarządów i rad nadzorczych w przemyśle i handlu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Jak się dowiadujemy Prezydium Rady Ministrów podjęło prace przygotowawcze nad projektem dekretu Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń członków zarządów i rad nadzorczych w przemyśle i handlu.

Sprawa zmniejszenia tych wynagrodzeń podniesiona została, jak wiadomo, przez klub parlamentarny BBWR, który wystąpił do Rządu z odpowiednią inicjatywą. Sprawa ta wyłoniła się również w związku z pracami Rządu nad obniżeniem kosztów produkcji.

Dekret ma umożliwić przystosowanie dotychczasowych nadmiernych wynagrodzeń członków zarządów i rad nadzorczych do obecnych warunków gospodarczych w Państwie, jakoteż do zdolności zarobkowej przedsiębiorstw i poziomu płac robotniczych i urzędniczych stwarzając odpowiednie podstawy prawne w tym celu.

Wymaga tego przede wszystkim sytuacja finansowa samych przedsiębiorstw, które w obecnym stanie prawnym nie mają możliwości poddania rewizji ciężkich warunków dawniej zawartych umów, a przez to szybszego zastosoowania wynagrodzeń do zmniejszonych warunków gospodarczych.

Z drugiej strony, jak to słusznie pod

niesiono w kołach BBWR, również sytuacja gospodarcza i społeczna w Państwie wymaga, aby ciężar kryzysu wyrażający się w zmienionych dochodach, był rozłożony na wszystkie warstwy społeczne.

Zgodnie z uzyskanymi przez nas informacjami projekt dekretu o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń będzie w najbliższym czasie przedmiotem obrad Rady Ministrów i w najbliższym czasie zostanie ogłoszony.

Konferencje w sprawie Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (B.) Minister Papee, komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku, który przybył do

Warszawy, odbywa obecnie konferencje z czynnikami decydującymi na temat sytuacji w Gdańsku.

Memoriał ukraiński do Ligi Narodów
i do ministerstwa oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (B.) Z Berlina donoszą: Ukraińskie organizacje polityczne ogłaszają w Berlinie wiadomość, że Ukraińcy z Małopolski Wschodniej wystosowali do Ministerstwa oświaty w Warszawie memoriał przeciwko nowym ustawom szkolnym.

Ukraińcy domagają się utrzymania dotychczasowego typu 8-klasowego gimnazjum, wskazując, że 70 proc. młodzieży ukraińskiej rekrutuje się z po-

śród młodzieży wiejskiej, która w nowych warunkach będzie miała utrudniony dostęp do szkół wyższych. Memoriał domaga się dla Ukraińców prawa zakładania szkół prywatnych. Ukraińcy występują przytem przeciw idei wychowania państwowego.

Identyczny memoriał wnieśli Ukraińcy do Ligi Narodów, stwierdzając, że nowe ustawy szkolne w Polsce przeciwne są traktatowi o mniejszościach narodowych.

Czy niemieckie okręty
wojenne zawiną do Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G.) Z Berlina donoszą: „12-Uhr-Blatt“ przynosi wiadomość, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego zapytaniem, czy zgodzi się na wysłanie do Gdańska niemieckiego krawoznika „Schlesien“ oraz dwóch torpedowców. Okręty te mają wziąć udział w rozpoczynających się w bieżącym tygodniu uroczystościach związanych z 500-leciem Schroniska dla marynarzy niemieckich.

Dziennik twierdzi, że odpowiedź Polsce nie nadeszła dotychczas, spodziewana jest jednak zgoda Warszawy na przyjazd niemieckich okrętów wojennych do Gdańska.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 30 maja. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 31 bm.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia: Nocą miejscami burze. Rankiem naogół zachmurzenie umiarkowane i wiatry południowe, przy dość wysokiej temperaturze. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Chłodno, wiatry północne.

Temperatura we Lwowie w dniu 30 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 728'55 temperatura +17'2, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 728'31 temperatura +22'0, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 728'11 temperatura +17'6.

Jakie będą losy dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (B.) „Agence Economique-Financielle“ donosi z Waszyngtonu, że senacka komisja bankowa w Stanach Zjednoczonych zamierza przychylić się do pewnego stopnia do uchwalonego przez Izbę reprezentantów billu, który wzywa rząd i banki federalne do przywrócenia wysokości cen do poziomu lat 1921 do 1929, co równałoby się deprecjacji dolara o 30 procent.

Nie jest wykluczone, że z powodu rychłego zakończenia sesji parlamentu uchwalenie tego billu ulegnie odroczeniu.

Warszawa, 30 maja. (B.) Donoszą z Londynu, że perspektywy dolara oceniane są w Londynie dość pesymistycznie. Podaż zgłaszają wszystkie rynki.

Bank Anglii zaczął znowu skupować dolary, dzięki czemu w transakcjach gotówkowych kurs dolara zdołał utrzymać się korzystnie, natomiast w transakcjach terminowych, których Bank nie zawiera, kurs obniżył się dość znacznie. Skup dolara przez Bank Angielski wzbudza krzywkę sierbankowych.

Rząd polski zaproszony
na konferencję lozańską.

Londyn, 30 maja. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Eden, odpowiadając na pytanie, oświadczył, że zaproszenia na konferencję lozańską zostały obecnie wysłane w imieniu 6 państw zapraszających do innych rządów, zainteresowanych odszkodowaniami niemieckimi, mianowicie do Czechosłowacji, Grecji, Polski, Portugalji, Rumunii

i Jugosławii, a także do rządów zainteresowanych dominjów brytyjskich i do rządu indyjskiego.

Gdy konferencja przystąpi do omawiania innych zagadnień, zostaną wysłane zaproszenia także i do innych państw, zainteresowanych temi zagadnieniami.

Podsekretarz stanu zaznaczył przytem, że porządek dzienny konferencji został już ogłoszony w prasie 16 lu-



1182

tego. Żaden bardziej szczegółowy program nie został jeszcze zredagowany i rozesłany.

Londyn, 30 maja. (PAT.) „Daily Mail“ ogłasza wywiad z premierem Mac Donaldem, bawiącym w Szkocji. Premier oświadcza, że konferencja lozańska nie powinna ograniczyć się do sprawy odszkodowań i długów, lecz zająć się szerszym zagadnieniem zanikającego handlu międzynarodowego. Mac Donald zapowiedział, że będzie w Lozannie dążył do tego, aby konferencja zajęła się tem szerszym zagadnieniem we wszystkich jego przejawach ważniejszych.

Z DNIA.

POŻEGNANIE AMBASADORA
WILLYSA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (B.) Ambasador Stanów Zjednoczonych p. Willys przyjeżdża dziś o godz. 1 po poł. na uroczystej audjencji przez Prezydenta Rzplitej, podczas której wręczył p. Prezydentowi listy odwołujące go ze stanowiska ambasadora w Polsce.

Po tej audjencji odbyło się u p. Prezydenta śniadanie, wydanie na cześć p. Willysa. W śniadaniu wzięli udział premier Prystor, min. Zaleski, wicemin. Beck i wyżsi urzędnicy min. S. Z. oraz członkowie ambasady amerykańskiej.

Po śniadaniu o godz. 3'30 p. Willys opuścił Warszawę, udając się drogą na Wiedeń i Szwajcarię do Ameryki.

ODRZUCONY PROTEST
WYBORCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 maja. (B.) Sąd najwyższy rozpatrzył dziś protest przeciw wyborom do sejmu w okręgu nr. 60 (Pińsk, Sarny). Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Najwyższy postanowił protest pozostawić bez uwzględnienia.

POŚWIECENIE POMNIKA
LELEWELA.

Wilno, 30 maja. (PAT.). Wczoraj w południe na cmentarzu Rosa odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika na grobie Joachima Lelewela.

ZJAZD LEKARZY.

Warszawa, 30 maja. (PAT.). Wczoraj odbył się doroczny walny zjazd Związku Lekarzy Państwa polskiego, na który przybyli przedstawiciele tej organizacji z całej Polski.

NAPAD NA P. MARJANA
DABROWSKIEGO.

Z Krakowa donoszą: W restauracji „Grand“ podszedł w sobotę wieczorem do p. Marjana Dąbrowskiego, wydawcy I. K. C., syn senatora Korfanteo, student uniwersytetu Witold Korfanty i uderzył go w twarz, poczem złożył na stole swą wizytówkę.

I. K. C. informuje, że Witold Korfanty jest znanym awanturnikiem i że w zeszłym roku sprowokował bawiącą w kawiarni „Roma“ wycieczkę Bułgarów za co miał doświadczenia policjanta.

Zjazd Piasta w Krakowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (B). Z Krakowa donoszą: 28 bm. odbył się w Krakowie zjazd P. S. L. Piasta. Uchwalono szereg rezolucyj, które m. in. domagają się rozwiązania sejmu i senatu, rozpisanie nowych wyborów, zaznaczenia głębokiej pokojowości w zagranicznej polityce Polski, pogłębienia istniejących sojuszy i nawiązania szeregu nowych przymierzy, któreby odpowiadały mocarstwowej polityce Polski.

Zakaz importu walut obcych do Rumunii.

Warszawa, 30 maja. (PAT). W połowie b. miesiąca ogłoszono w rumuńskim Monitorze urzędowym decyzję rumuńskiej rady ministrów wprowadzającą zakaz importu do Rumunii obcych banknotów.

W myśl tego zarządzenia wszelkie przesyłki pocztowe czy inne zawierające banknoty obce, winny być przez pocztę względnie inne organa uskuteczniające ich przewóz, odprowadzane do urzędu kompensacyjnego przy rumuńskim Banku Narodowym, gdzie będzie wypłacana adresatom przesyłek równowartość w lejach 80 proc. ogólnej sumy zatrzymanych banknotów reszta zaś tj. 20 proc. będzie użyta na uiszczenie kary kontrawencyjnej, kosztów procedury związanej z jej egzekucją oraz na opłaty dla agentów celnych jako premje.

O ileby z tych 20 proc. pozostała jakaś reszta, to będzie ona wypłacana bonifitentowi przesyłki.

W stosunku do banknotów obcych, przywożonych osobiście przez podróżnych powyższa konfiskata nie obowiązuje, podróżni ci jednak muszą zgłosić w urzędzie celnym całą sumę posiadanych przy sobie banknotów z z której pozostawia się im sumę równającą się równowartości najwyżej 20.000 lejów, zaś ewentualną nadwyżkę urząd celny zatrzymuje i przekazuje do urzędu kompensacyjnego przy Banku Narodowym, który wypłaca ją w równowartości w lejach.

Nocne dyżury aptek.

O niedzieli 29 maja b. r. do soboty 4 czerwca b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładzińskiego, Lyczakowska 57, 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3, 3) M. Ettingera, pl. Goluchowskich 14, 4) S. Haya, Kollataja 12, 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5, 6) R. Kurzrocka, Krakowska 26, 7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4, 8) A. Markowicza, Zyblkiewicza 50, 9) R. Margulies, Żółkiewska 82, 10) P. Mikolascha 1, 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28, 12) J. Pinelesa, Rynek 18, 13) J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1, 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów, 15) B. Scheimbacha, Grodecka 30, 16) S. Sommersteina, Janowska 2, 17) E. Sussmana, Kurkowa 5, 18) O. Teneckiego, Zielona 33, 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71, 20) I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12, 21) K. Zygmuntowicza, Grodecka 84.

+ „My chcemy piwa“. W tych dniach odbył się w Nowym Jorku wielki pochód demonstracyjny przeciw zakazowi fabrykacji i sprzedaży piwa z udziałem paruset tysięcy ludzi. Za pochodem jechały setki taksówek, których kierowcy protestowali również przeciw pozbawieniu ich prawa orzeźwiania się piwem. Dalej szły orkiestry ze wszystkich dzielnic zamieszkałych przez cudzoziemców: niemiecka, irlandzka, szkocka, węgierska, chińska, ukraińska, żydowska. Zamykały pochód liczne grupy kobiet, które domagały się również zniesienia prohibicji.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wstrzymanie subwencji dla Gdańska.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (B). Z Gdańska donoszą, że na ostatnim posiedzeniu komitetu ministrów Rzeszy niemieckiej postanowiono w wykonaniu planu oszczędnościowego wstrzymać na 3

miesiące wypłatę subwencji Senatu Gdańska, który jak wiadomo otrzymywał dotychczas 2 i pół miliona guid. kwartalnie z funduszu Osthilfe.

Złoto dalej odplywa z Ameryki.

N. Jork, 30 maja. Eksport złota w ostatnim tygodniu osiągnął 73 milj. dolarów, co jest rekordem tegorocznym. Dalszych 30 milionów dolarów wywieziono wczoraj i dziś do Europy, głównie do Francji.

W ostatnich tygodniach Federal Reserve Board uciekał się do postanowień prawa Glassa i Steagalla celem rekonstrukcji swych zapasów wolnego złota, tj. pozostającego jako nadwyżka złota, służącego do ustawowego pokrycia obiegu banknotów. Sądzą, że suma wolnego złota wynosi prze-

szło miliard dolarów, co jest najpełniej wystarczające do zaspokojenia wszelkich możliwych pretensji wierzytelności zagranicznych.

Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy, zwanej prawem Steagalla przewidującej utworzenie funduszu w wysokości 1 miljarda dolarów na zagwarantowanie wkładów bankowych. Dzięki zarządzeniom komitetu odbudowy gospodarczej, jakie zostały po wzięte w ostatnim czasie, upadłości bankowe i tezauryzacja znacznie się zmniejszyła.

Auta pancerne i barykady na ulicach miast niemieckich.

Berlin, 30 maja. (PAT). W Wuppertal, komuniści rozpoczęli wczoraj wielką agitację za rozbiciem sklepów. Policja zarządziła ostre pogotowie i wypuściła na miasto patrole na samochodach pancernych. W ciągu ubiegłych dwu dni aresztowano ogółem 410 osób.

Podobne zaburzenia miały miejsce w całym nadreńskim okręgu przemysłowym. W Elberfeld ludność zaczęła wznosić barykady, jednak musiała odstąpić od tego pod naporem policji.

W Kolonii trzech demonstrantów zostało ciężko poranionych w czasie starcia z policją. W Düsseldorfie rozbito i splądrowano 20 sklepów.

Lipsk, 28 maja. (PAT.) Podczas o-

statniej demonstracji politycznej komunistów, mówcy gwałtownie atakowali niezdecydowaną politykę rządu Rzeszy i narodowych socjalistów w stosunku do następstw wojny światowej.

Jesteśmy jedynymi, oświadczył poseł komunistyczny Fellman, którzy na swoim sztandarze wywiesili hasło stanowczej walki o wolność uclemiężonych Niemiec, podarcie traktatu wersalskiego oraz niesplacenie odszkodowań wojennych.

Przemówienie to niezbitie dowodzi, że w akcji rewizjonistycznej zmierzającej do obalenia traktatu wersalskiego komuniści niemieccy idą w jednym szeregu z nacjonalistami i hitlerowcami.

Deklaracja rządu Dolfussa.

Wiedeń, 30 maja. Na posiedzeniu Rady Narodowej kanclerz Związkowy Dolfuss złożył deklarację w imieniu nowego rządu: „Cały świat musi zrozumieć, iż jako niezależne niemieckie państwo, Austria świadoma jest jak najściślej swej łączności i przyjaźni z Niemcami.

Kanclerz wyrażał się z uznaniem o gorącym zrozumieniu Ligi Narodów dla

położenia Austrii, oświadczył przytem, że Austria mimo dobrej woli sama i bez obcej pomocy swych zagranicznych zobowiązań niestety wypełnić nie może. Rząd austriacki będzie musiał w najbliższym czasie podjąć stanowcze zarządzenia dotyczące samopomocy.

Rząd wystosuje zaproszenia do niektórych państw z konkretnymi propo-

Święto dzieci w Warszawie.



W ogródku Jordanowskim w Warszawie odbyło się 22 maja święto dzieci, urządzone staraniem Warszawskiego Koła

Harcerzy. Zgromadzona dziesiątka przyglądała się z żywym zajęciem popisom sportowym i tanecznym.

zycjami, dotyczącymi rokowań handlowo-politycznych, biorąc za punkt wyjścia oświadczenie rządu niemieckiego co do gotowości podjęcia tego rodzaju rokowań, pojednawczą odpowiedź Polski na notę lutową oraz zasadnicze w tej sprawie stanowisko Italii.

Wkońcu kanclerz stwierdził, iż nieodzowne jest umożliwienie ściślejszej i łatwej wymiany towarów wewnątrz państw Europy środkowej.

W czasie dyskusji poseł socjaldemokratyczny Bauer postawił wniosek o wyrażenie wotum nieufności całemu gabinetowi.

POGRZEB AMBASADORA TURCJI ODBĘDZIE SIĘ NIEZWYKLE UROCZYŚCIE.

Warszawa, 30 maja. (B). Pogrzeb ambasadora Turcji Dzewad Beya odbył się w poniedziałek o godz. 10-ej rano. Eksportacja zwłok na dworzec posiadała charakter specjalnie uroczysty, ze względu na to, że Dzewad Bey był pierwszym ambasadorem Turcji w Polsce. W pogrzebie wziął udział cały garnizon warszawski. Dowództwo nad paradą wojskową objął gen. Wieniawa-Długoszewski.

W SPRAWIE DÓBR SKONFISKOWANYCH.

Warszawa, 30 maja. (B). Minister skarbu w porozumieniu z ministrami sprawiedliwości, rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych podpisał 19 b. m. rozporządzenie wykonawcze w sprawie trybu postępowania dla wykonania ustawy o dobrach skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość. Termin zgłoszenia roszczeń przez osoby uprawnione upływa 27 czerwca r. b.

Kronika telegraficzna.

Stoń przedpotopowy w Rzymie. Z Rzymu donosi PAT.: Podczas prac wykopaliskowych w pobliżu Colosseum natrafiono na szczątki olbrzymich rozmiarów t. zw. białego słonia, który w czasach przedpotopowych żył w dolinie Tybru.

Zemsta pirotechnika. Z Rzymu donosi PAT.: W miejscowości Orsogna pirotechnik Cipollone, któremu zajęto meble za niezapłacone podatki, zgłosił się do biura komornika miejskiego i rzucił bombę pirotechniczną, powodując rozbitcie szyb.

Z SALI SĄDOWEJ.

U. O. W.

Lwów, 30 maja. W sobotę do południu zapadł wyrok w procesie pięciu ukraińców z powiatu tarnopolskiego, oskarżonych o zdradę główną. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uwolniono wszystkich 5 oskarżonych od winy i kary.

ZE SPORTU.

Tragiczna śmierć v. Morgena.

Berlin, 30 maja. (PAT). Znany automobilista niemiecki von Morgen uległ w sobotę podczas treningu na torze wyścigowym śmiertelnemu wypadkowi. Na wirażu maszyna jego została wyrzucona poza tor i kilkakrotnie przewróciła się. Z pod zderzonego auta wydobyto zwłoki von Morgena ze strzaskaną czaszką.

DRUŻYNA PIŁKARSKA POBITA PRZEZ PUBLICZNOŚĆ.

Berlin, 30 maja. (PAT). Po meczu piłki nożnej między drużynami Eichenau i Mysłowic. Publiczność pobiła łaskami, nożami i fiaskami zawodników drużyny Mysłowickiej. Dwóch zawodników ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Zjazd lotników transoceanicznych.

Rzym, w maju.

W Rzymie odbywa się obecnie jedy-ny w swoim rodzaju zjazd. Jest nim „kongres” międzynarodowy lotników transoceanicznych (Convegno internazionale degli aviatori transoceanici). Bierze w nim udział szereg asów lotnictwa międzynarodowego: tych, co przelecieli Atlantyk, Pacyfik lub morza Arktyczne (podbiegunowe).

Inauguracja zjazdu odbyła się na Kapitolu, w sali Juljusza Cezara, w obecności Mussoliniego, który witał gości. Niema tu bohaterów pochłoniętych przez fale oceanu, zaginionych w prze- stworzach lub niezgłębionych przez człowieka olbrzymich lasach Kanady (jak Nungesser i Coli); niema Amundse na, jednego z pierwszych zwycięzców napowietrznych Arktyki, niema sławnego lotnika włoskiego, Del Prete; niema Humberta Maddaleny, bohatera ty- lu wspaniałych lotów, a ofiary małego nieszczęśliwego wypadku; niema Le Brix'a, nieustraszonego towarzysza gi gantycznych rajdów Costes'a. Niema wszystkich tych, którzy po wielkiem zwycięstwie, upojeni walką z prze- strzenną i zelektryzowani emocją triumfu, połamali skrzydła swego mło- dego, wspaniale rozpoczętego żywota..

Niema też Lindbergha, pierwszego — największego — zwycięzcy oceanu. „Samotny orzeł”, zraniony dzisiaj bo- leśnie w serce, które nie drżało, gdy „Spirit of St. Louis” odrywał się od ostatniego skrawka ziemi amerykań- skiej, aby puścić się po raz pierwszy w dziejach świata na wielkie wody pustego oceanu, które radowało się, gdy w miesiąc potem wracał w legen- darnym triumfie do Nowego Jorku, wi- tany, jak nikt jeszcze nie był witany w Ameryce od czasów Washingtona i Lafayette'a..

Wśród obecnych na sali asów awia- cji międzynarodowej pokazują nam Wilkinsa, markiza de Pinedo, Ferrari- n'a (tego, który był u nas w Warsza- wie w 1924 r. i wyczyniał djabelskie figle ze swoim aparatem) i szereg in- nych. Ogólną uwagę zwraca na siebie Baibo, włoski minister lotnictwa, boha- ter zbiorowego „eskadowego” lotu przez Atlantyk.

Ogólne poruszenie na sali wywołuje przybycie Mussoliniego, który pragnie osobiście zagaić obrady zjazdu. Jest bardzo opalony, uśmiechnięty, zadowo- lony... Roztył się bardzo od czasu, gdy go ostatnio widziałem, przed czterema- laty. Gdy staje, aby wygłosić inaugu- racyjne przemówienie, cisza zapada

na sali. „Witam was jako głowa rządu faszystowskiego i jako lotnik (przema- wia po włosku). W radości mojej jest jednak cień smutku. Komendant En- drasz i radiotelegrafista Bittay, którzy mieli znaleźć się tutaj, między nami, którzy przybyli już z Budapesztu w niebiosy Rzymu, ponieśli śmierć w chwili, gdy dobiegali do mety.

„Jestem pewny — ciągnie Mussolini — że stanę się wyrazicielem waszych jednomyślnych uczuć, gdy prześlę puł- kownikowi Lindberghowi (ogólne pu- ruszenie na sali), który przyobiegał nam swój przyjazd do Rzymu, wyrazi naszej sympatii”. „Oto po raz pierw- szy — powiada mówca — od czasu, gdy człowiekowi udało się opanować nieba, zwycięzcy oceanów zbierają się na kongres. Fakt ten pełen jest donio- skości i poezji (il fatto e pieno di signi- ficato e di poesia).

Oddając hołd tym, którzy zginęli, podczas gdy forsowali oceany, Musso- lini powiada: „Wy należycie do śmia- łków, których świat podziwia. Historia wyrzła wasze imiona na swoich kar- tach, albowiem wy — zwyciężając oceany — skróciliście dystanse, zbli- żyliście brzegi kontynentów, wyzna- czyliście drogę, którą jutro normalnie przebiegać będą pociągi napowietrzne”.

Właściwe obrady kongresu rozpo- częły się nazajutrz o 10 rano w Pa- lazzo Ruspoli. Wygłoszono na nim szereg ciekawych referatów, odczytanych przez kilku zwycięzców oceanu. Kapi- tał Iglesias (Hiszpan), towarzyszył lotu Jimenez na samolocie „Jesus del Gran Poder”, omawiał koncepcje De Aldy o współpracy poszczególnych państw na polu lotnictwa oceanicznego, kładąc

specjalny nacisk na wielkie znaczenie dobrej służby meteorologicznej.

Admirał Coutinho (Portugalczyk) zwrócił uwagę kongresu na to, iż wa- runki meteorologiczne na Atlantyku południowym są o wiele lepsze, niż na północnym, a tem samem — zdaniem jego — ta część oceanu lepiej nadaje się do ustanowienia stałej linii napo- wietrznej między Starym a Nowym Światem, aniżeli część Atlantyku mię- dzy Irlandją a Nowym Jorkiem.

Lotnik niemiecki von Gronau, znany ze swojego przelotu z Europy do U. S. A. najbardziej północnym szlakiem (via Islandja i Grenlandja) opowiada ciekawe perypetje swojego oryginalne go lotu. W referacie przypomina nam, iż leciał on tym samym hydroplanem, którym udał się do bieguna w 1925 r. Roald Amundsen (aparatus zbudowany we Włoszech).

Inny lotnik niemiecki, Köhl, — istny atleta! — opowiada dramatyczne szczegóły lotu „Bremy”, która po raz pierwszy przeleciała Atlantyk w kie- runku ze wschodu na zachód (kierunek o wiele trudniejszy od przeciwnego, ze względu na silne wiatry), opadając przedwcześnie na wysepkę Greenly Island, w Kanadzie.

Wieczorem, gdy siedzieliśmy w Ga- lleria Colona, u Biffi'ego, ludność Rzy- mu zgotowała niesłychanie serdeczną owację przejeżdżającym w automobi- lu przez Piazza Colonna lotnikom. Je- chał Ferrarin w towarzysztwie gości z granicznych. Cały plac Colonna zakipi- ał od rozentuzjazzmowanych tłumów. Okrzykiem „Viva” i „Bravi” nie było końca.

R. W.

Zakończenie obrad miejskiej komisji bu- dżetowej.

Pod przewodnictwem prezesa Hö- flingera w obecności prez. Drojanow- skiego, wszystkich wiceprezydentów, generalnego referenta budżet. dr. Brze- skiego, jego zastępcy dr. Nowak-Przy- godzkiego oraz przy licznym udziale członków odbyło się onegdaj ostatnie posiedzenie miejskiej komisji budżeto- wej. Sprawę przeniesienia kredytów na r. 1931-32 referował p. dr. Nowak- Przygodzki, przyczem komisja po- wzięła uchwałę zgodnie z magistra- tem. Z kolei komisja przystąpiła do głosowania nad poszczególnymi dzia- łami budżetu gminy m. Lwowa, oraz przedsiębiorstw miejskich, jakoteż nad wnioskami i rezolucjami zgłoszonymi na komisji budżetowej. W toku gło- sowania wywiązała się obszerna dy- skusja, w której zabierali głos: rr. dr. Stesłowicz, Litwinowicz, dr. Rosen- kranz, dr. Poratyński, dr. Chlamtacz, dr. Próchnicki, Rybicki, dr. Schmorak, dr. Rothfeld, Bilbel, oraz prezydent Drojanowski. Następnie uchwalono budżet. Z kolei zabrał głos prez. Hö- flinger i w gorących słowach podzię- kował gen. referentowi dr. Brzeskie- mu za referat budżetu gminy, zaś wszystkim członkom komisji za lic-zną frekwencją w posiedzeniach.

W końcu prez. Drojanowski podzię- kował prez. Höflingerowi za przewo- dnicztwo w obradach. Na tem o godz. 23-ciej zamknięto obrady.

Budżet gminy m. Lwowa wejdzie na porządek dzienny Rady miejskiej w sobotę 4 czerwca.

Hołd poległym lotnikom amerykańskim.

Spółceństwo lwowskie składa co- rocznie w dniu 30 maja na grobach po- ległych w obronie miasta naszego i Rzplitej lotników amerykańskich zbiorowy hołd, który jest wyrazem gorącej wdzięczności za bezcenną ofia- rę bohaterów i pamięci datowanego od czasów Kościuszki i Pułaskiego braterstwa broni Polaków i Amery- kanów.

Uroczystość wczorajsza, która od- była się staraniem Straży Mogił Pol- skich Bohaterów miała charakter so- lenny i podniosły, a zarazem malowni- czy.

Na Cmentarzu Obrońców Lwowa zgromadzili się u stóp pomnika lotni- ków amerykańskich, ozdobionego fla- gami polską, amerykańską i miasta Lwowa, liczne delegacje. Przybyli m. in. wicewoj. Dychdalewicz, płk. Bitt- ner w gronie oficerów, attache ame- rykański z Warszawy mjr. Yaeger, wiceprezydent miasta poseł dr. Zdzi- sław Stroński, zast. star. grodzkiego Matejski, pastor ewang. dr. Kessel- ring, Straż Mogił z przew. p. Kazi- miera Neumannowa, weterani Powsta- nia 1863 r., młodzież szkolna, korp- oracje akademickie i inne delegacje. W wojskowym oryndku ustawiła się kompania honorowa 40 pp. z orkle- stra.

Odegrano hymn „Boże coś Polskę”, poczem zabrzmiał hymn amerykański w wykonaniu chóru młodzieży pod batutą prof. Adamczaka. Pastor Kessel ring wygłosił serdeczne przemówie- nie w języku angielskim i polskim, przypominając węzły wspólne prze- lanej krwi, jakie łączą naród polski ze społeczeństwem Stanów Zjednoczo- nych. Imieniem miasta przemówił wi- ceprez. dr. Stroński, który złożył ser- deczny hołd bohaterom amerykań- skim poległym za Polskę.

Zbliżyły się następnie do pomnika delegacje stowarzyszeń z wspaniałe- mi wieńcami z żywych kwiatów, zwi- anzami gwiazdzistami wstęgami, ota-

czając grobowiec półkolem. Po prze- mowieniu p. Neumannowej imieniem Straży Mogił złożono wieńce od te- goż stowarzyszenia, oraz Związku Na- rodowego Polskiego w Stanach Zje- dnoczonych, Związku weteranów ame- rykańskich polskiego pochodzenia, Posterunku śp. kapitana Artura Ke- lly i Amerykańskiego Legionu w de- partamencie Illinois. Płk. Bittner zło- żył wieńiec w imieniu garnizonu lwowskiego, następnie ofiarowała w'e- niec delegacja 6 pułku lotniczego.

Imieniem społeczeństwa amerykań- skiego przemówił po angielsku mjr. Yaeger. Chór studentów Akademii we- terynaryj odśpiewał utwór Moniuszki pt. „Sędzia wieczny”. Działwa szkol- na składała kolejno na grobowcu bar- wne narecza majowych kwiatów, Hy- mny państwowe amerykański i polski oraz pieśń „Sztandar gwiazdzisty”, którą odśpiewał chór młodzieży, za- kończyły rzewną i poważną uroczy- stość wieńczenia grobów nieustraszo- nych lotników-żołnierzy.

W związku z uroczystością wczora- jszą ku czci lotników amerykańskich poległych w obronie m. Lwowa — prezydent miasta Lwowa wysłał de- peszę do ambasadora Stanów Zjedno- czonych w Warszawie — następują- cej treści: „Jego ekscelencja M. John N. Willys, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Warszawa. Czcząc dziś uroczystie pamięć Amerykanów po- ległych w obronie miasta Lwowa, mam zaszczyt złożyć na ręce Waszej Eks- celencji wyrazy hołdu i wdzięczności dla jego wielkiej i szlachetnej ojczy- zny. Wacław Drojanowski, prezydent miasta Lwowa”.

Popiera, przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.

Zjazd delegatów B. B. W. R. powiatu bobreckiego.

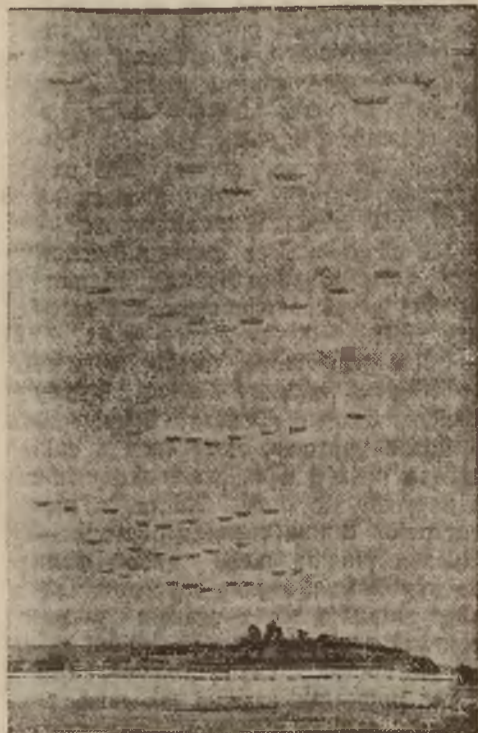
19 bm. odbył się w Chodrowie zjazd delegatów gminnych organizacji BBWR. powiatu bobreckiego. Zjazd obradował pod przewodnictwem pre- zesa p. dyrektora Piotrowskiego. — Przedmiotem obrad była sprawa mniejszościowa, sprawy organizacyj- ne, jakoteż kwestje uaktywnienia pol- skich organizacji gospodarczych i spo- łecznych. O sprawach mniejszości- owych przemawiali pp. starosta Chmie- lowski i poseł Wojtowicz. Przepro- wadzono następnie kilkugodzinną oży- wioną dyskusję, w której przemawiali delegaci Kół BBWR. pp. Bittner, Ra- czyński, Ohanowicz, Czaykowski, inż. Dubiecki, Siedlarz, Ogonowski, Łaba, Szałajdewicz, Grzeczny, nac. Ka- tzer, Gromadzki, insp. Ohly i poseł Wojtowicz. Delegaci poruszyli wiele bardzo ważnych zagadnień dla życia społecznego naszej wsi i powzięli ca- ły szereg uchwał.

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca i związane z tem przekrwawienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle gł- owy i bicie serca, jak również z cierpie- niami błony śluzowej kiszki, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuly, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Fran- ciszka-Józefa zrana i na wieczór. Zadać w aptekach i drogerjach. 1433

Z ruchu wydawniczego.

* „Przyroda i Technika”. Rok. XI. Zeszyt 5. Maj 1932. W ostatnim ze- szycie rozważa St. Micewicz światła i cienie pierwszego planu pięcioletnie- go na obszarze ZSRR., który jak wia- domo, zbliża się w rb. ku końcowi. A. Łastowiacki daje krótki przegląd najważniejszych postępów technicz- nych w latach ostatnich a A. Malicki przedstawia zastosowanie geologii na wojnie. Wśród spraw bieżących spo- tykamy między innymi wskazówki obchodzenia się z domowymi urządze- niami elektrycznymi w Waggistal w Szwajcarii, o zastosowaniu bruku sta- łowego i podkładów stalowych i td. Zeszyt zamyka przegląd czasopism.

Kongres lotników transocea- nicznych w Rzymie.



Z okazji Kongresu Lotników Transocea- nicznych, obradującego obecnie w Rzymie, odbył się na tamtejszem lotnisku wielki meeting lotniczy p. n. „Dzień skrzydeł Italii”, w którym wzięło udział kilka wło- skich eskadr lotniczych.

Wiadomości bieżące

31

maja

1932

Wtorek

Anieli

Jutro: Nikodema

Wschód: 5:32

Zachód: 19:46

TEATR WIELKI

Wtorek 31 V godz. 8 „Dziewiąty koncert symfoniczny (zakończenie sezonu operowego).
Środa 1 VI godz. 7.30 „Śledztwo“.
Czwartek 2 VI godz. 7.30 „Śledztwo“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 31 V godz. 8 „Kłopoty Bourrachona“ (premiera).
Środa 1 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona“.
Czwartek 2 VI godz. 8 „Kłopoty Bourrachona“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Pat i Patachon jako wyłazły prochu“.

CASINO: „7 portów, 7 dziewcząt“.

CHIMERA: Tragedja amerykańska oraz dodatek dźwiękowy.

GRAZYNA: „Wielkomięskie ulice“.

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“

oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

LEW: Podwójny program pt. „Gdy północ wybiła“ oraz „Uchwycona szajka“.

MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego Prezydenta Francji.

MIRAŻ: Greta Garbo i Buster Keaton.

OAZA: „Trzej chrzestni ojcowie“ i „Serce na kotwicy“.

PALACE: „Henry Garat — Czarujący chłopiec“.

PAN: „Kajdany namilności“ oraz „Na ławie hańby“.

PASAŻ: „Złota dolina“ oraz „Wesoła trójka“.

PROMIEŃ: „Krew na piasku“

RAJ: „Taka słodka dziewczyna jak Ty“.

STYLOWY: „Tarzan władca dżungli“.

SŁOŃCE: „Policmajster Tagiejew“.

SWIT: „Sterowiec L. A. 3.“

UCIECHA: „Maski“ oraz „Tajemnicza czarna wawozu“.

==□==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarty przed tygodniem Salon Retrospektywny Artystów Lwowskich wzbudził duże zainteresowanie wśród sfer interesujących się sztuką i życiem naszych artystów. Oprócz Salonu Retrospektywnego są nadto wystawy zbiorowe Adama, Goryńskiej, Markowskiego,

Pani Curie-Skłodowska w Warszawie.



Onegdaj przybyła z Paryża do Warszawy znakomita uczona polska p. Marja Curie-Skłodowska celem wzięcia udziału w poświęceniu nowo wybudowanego In-

stytutu Radowego. — Na zdjęciu widzimy p. Curie-Skłodowską (z bukietem kwiatów), obok niej stoją prof. Regaud i dr. Łukasik.

Zurawskiego, oraz metaloplastyka Kahane. W hollu mieszczą się piękne kilimy ze szkół społecznych przemysłu ludowego z Drogojówki i Ładycyna. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—19. Dojazd tramwajami nr. 11.

==□==

— Teatr Rozmaitości. Dziś 31 maja o godz. 8 wiecz. premiera jednej z najświetniejszych sztuk z współczesnego repertuaru rancuskiego p. t. „Kłopoty Bourrachona“ Doilleta Laurenta, w świetnym przekładzie Bolesława Gorczyńskiego. Jak wszystkie komedie francuskie tego typu, tak i „Kłopoty Bourrachona“ cechuje wnikliwy realizm w widzeniu spraw życia, mający nieraz pozory cynizmu, łączący jednak z tym niezwykłą subtelność uczucia, oraz prawdziwy galijski dowcip. Bourrachon, którego odwórcą jest Michał Znicz, tak gorąco przyjęty przez publiczność lwowską, jest jednym z licznej rodziny rogaczy, i byłby tylko przykro śmieszny, gdyby nie ów sentyment, którym Francuzi umielać otoczyć sprawy bardziej nawet niż przyjemne. Świetnym jest również otoczenie Bourrachona, w szczególności jego siostrzyczka i jej mąż. Dzięki tak świetnie rozpatrywanym postaciom i niefrasobliwości humoru sztuki Doilleta Laurenta, spotka się ona niewątpliwie z gorącym przyjęciem publiczności. Obsadę artystyczną stanowią pp. Peliński, Woszczerowicz, Krzemieński, Jakubińska, Faleńska; reżyseruje zaś p. Znicz.

— Uroczyste zamknięcie sezonu operowego i koncertowego. Zespół operowy solistów, chóru i orkiestry przygotował na zamknięcie sezonu IX-tą Symfonię Beethovena. W uroczystym wieczorze biorą udział pp. prof. Leopold Muenzer, soliści Platówna, Inasińska, Czarniecki, Użejko, oraz chóry pod batutą Polzinetiego, i znacznie zwiększona orkiestra opery pod kierownictwem dyr. Dołyckiego. Słowo wstępne wygłosi prof. Franciszek Groer. Uroczystość odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 8 wiecz. w Teatrze Wielkim.

Przedsprzedaż biletów w Małop. Agencji Reklamowej, ul. Chorażczyzny 7.

==□==

— Odczyt. Dziś we wtorek o godz. 20 odbędzie się w gmachu Uniw. J. K., ul. Marszałkowska 1, sala III, odczyt wybitnego parlament. angielsk. p. Rennie Smitha p. t. „Sytuacja ekonomiczna Wielk. Brytanii ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezrobocia“. Odczyt ten urządzony przez Lwowskie Towarzystwo dla spraw Ligi Narodów będzie wygłoszony w języku angielskim z równoczesnym tłumaczeniem na język polski.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że we wtorek 31 maja odbędzie się w sali wykładowej Laboratorium maszynowego przy ul. Ujejskiego 5, odczyt prof. inż. W. Mozera p. t. „Mierzenie temperatur w cieplej przeróbce metali“, oraz pokaz praktyczny. Początek o godz. 18.30.

— Nalepki na IX-ty Tydzień L. O. P. P. Lwowski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. wydał na IX-ty Tydzień L. O. P. P. nalepki okienne w cenie po 20 groszy. Nalepki będą do nabycia w Komitecie L. O. P. P. w kiosku L. O. P. P. na Walech Hetmańskich, w delegaturach i po sklepach. Komitet zwraca się do P. T. mieszkańców m. Lwowa z gorącym apelem o przyzadanie okien nalepkami, z których dochód przeznaczony jest w całości na L. O. P. P.

==□==

— Ulgi dla płatników podatków miejskich. Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że Rada miejska z uwagi na ciężką sytuację gospodarczą uchwaliła dnia 25 maja br. nie pobierać kar za zwłokę od wszelkich wpłat uskutecznianych na rzecz Gminy m. Lwowa na poczet zaległości w samoistnych podatkach i opłatach gminnych pobieranych bezpośrednio

przez Magistrat, o ile zaległości te zostaną uiszczone do dnia 30 czerwca br. a po upływie tego terminu pobierać od wymienionych wpłat kary za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie aż do odwołania.

— Zjazd delegatów Zarządu Głównego Towarzystwa Historycznego. Dnia 29 maja odbyło się walne zebranie delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zebrani przywziaszy do wiadomości sprawozdanie zarządu, wyrazili podziękowanie ustępującemu przewodniczącemu prof. Stanisławowi Zakrzewskiemu i dokonali jednogłośnie wyboru następcy prof. Fr. Bujaka. Do prezydium weszli Barwiński ze Lwowa, Kętrzyński z Warszawy i Sobieski z Krakowa. Członkami zarządu zostali Dąbrowski, Konopczyński, Semkowicz (Kraków), Hałcki, Handelsmann, Laskowski, Łopaciński (Warszawa), Dembiński, Tymieniecki (Poznań), Ehrenkreutz (Wilno), Hartleb, Ingłot, Modelski, Tyszkowski, Urbański, St. Zakrzewski (Lwów). Zastępcy członków: Charewiczowa, Gębarowicz, Lorentz, Piotrowicz, ks. Umiński, Zajączkowski. Po dokonaniu wyborów odbyło się uroczyste zebranie publiczne w obecności reprezentantów władz, towarzystw naukowych, członków i gości. Zagałn ustepujący prezes St. Zakrzewski wskazując na zadania i obowiązki Towarzystwa Historycznego. — łącznika między światem nauki historycznej i szerokiej sferami miłośników historii. Zadaniem jego informowanie członków o postępie nauki i reprezentacja nauki polskiej zagranicą. Poważny do robek Towarzystwa złożył prof. Zakrzewski w ręce prof. Bujaka, który obejmując przewodnictwo zaznaczył, że wytyczne Polskiego Towarzystwa Historycznego nie ulegną zmianie, gdyż ustępujący dawny prezes pozostaje nadal czynnym członkiem Zarządu i przewodniczącym oddziału lwowskiego. Następnie kustosz Tyszkowski omówił w bardzo ciekawie ujętym wykładzie na podstawie nowych swych badań źródłowych, stosunek Polski do Moskwy z początkiem XVII. wieku.

— Egzamin dojrzałości w gimnazjum SS. Urszulanek we Lwowie, odbył się w dniach 23, 24 i 25 maja br. pod przewodnictwem delegata Kuratorium OSL dr. Kazimierza Ajdukiewicza, profesora Uniw. J.K. Egzamin dojrzałości zdały następujące abiturjentki: Baranowicz Ludmiła, Bieńkowska Marja, Cislówna Marja, Dragowska Janina, Drewniewska Jadwiga, Höllingerówna Irena, Jostówna Jadwiga, Mięszkowska Kazimiera, Ożga Adela, Puławska Danuta, Repówna Henryka, Romaszkanówna Irena, Sośnicka Marja, Tabeau Ewa, Towarnicka Danuta, Walcuchówna Anna, Walewska Janina, Weignerówna Alina, Węgie-

MARJAN POPPER.

7)

Prawie fachowiec.

(Ciąg dalszy.)

Słowem — w tem miejscu pił długo, bez smaku, tylko dla ogarnięcia horyzontów duchowym wzrokiem — użyję ostatnich wyników jako dowodu pośredniego, dla postawienia mej tezy ostatecznej, o niemożliwości pojęcia doskonałości w granicach czystego rozumu. A cóż mianowicie powiedziałem ostatnio? Tworząc integralne łańcuchy przyczynowe i motywując niezbitą cechą ich integralności, powiedziałem ni mniej, ni więcej, tylko — że każda przyczyna ma jedyny skutek. Wkroczenie czegoś nieuwarunkowanego w poszczególne łańcuchy byłoby uchYLENIEM rzeczowości, prosto — cudem. Teraz weźmy pod uwagę pojęcie doskonałości, popularnie, według dogmatyki religijnej — Boga.

Świadomość faktów w świecie, jak też własnych poczynań — tak pojętej doskonałości, determinuje wolę tej istoty w kierunku tego co przewiduje. Każdy wybór jest organicznym tego wyboru przez jego przewidzenie. Konieczność zaś przewidzenia jest zde terminowana pojęciem doskonałości, obejmującej wiedzę bez granic, ale

uszczupełniającej się równocześnie przez przymus podległości temu zdeterminowanemu. Doskonałość uszczupełniona o przymus determinowania swej woli nie jest doskonałością. Skoro raz utraciliśmy najwyższą sankcję w obrębie samego pojęcia, tracimy też inne cechy nieobowiązuje już doskonałości, nie może więc być mowy o przewidywaniu losów świata, mimo ich zdeterminowania.

Szum wielkiej ulgi przeszedł po ustach słuchaczy. Napięta uwaga ledwie dotrwała do tak pomyślnie wynikłego końca dowodu, wielkiego przez swą ostateczną tragiczność, przez contradictio in adiecto doskonałości. Sus w bok był już teraz dla każdego kontrdowodu niemożliwy. Nie podobna się ostać dowiedzionej sprzeczności założenia.

Dysputa męła się pracowicie, załatwiając dwie — trzy sprawy na go dzinę. Już kamienny pejzaż za szybą przysiał. Cienie o profilach z rozpylonego grynszpanu przywarły w załomach domów, pogłębił się zarys okien, miasto wyskoczyło nierówną sylwetą swego masywu. Na jasnomalachitowym powietrzu — jedyny obłok, rzadki i długi drżał różowążę latyną. Daleko było jeszcze do zmierzchu, ale po rzędach okien zaczęły się otwierać rude łocy światła; jeszcze chwila, a ulica strzeli fioletowym sznu

rem lamp i zacznie biegać od neonowej gorączki reklam. Krawędź kawiarnianego okna zaszła mętną, marzującą parą. Autobusy wypadały z jednego krańca omży i ślepiem pełnym krwawego pośpiechu buchały w drugą krawędź, sperlając się na sekundę w złotych gruzelkach wody. Sklepowe okna lypały miejscami elektrycznością. Płoczem i wnętrze kawiarni stopniowo nasyciło się światłem jakby pod wpływem cichego pękania baloników, o skondensowanej mocy promieniowania. Zasunięto firanki.

Pozostały jeszcze do wykończenia ognionki poprzedniej dyskusji, której przysłuchiwała się sąsiadka od pobliskiego stolika, tonąc w kolorowościach dziesiątego już Revue. Właśnie Balbus parcelował resztki pojęć w po trzebnych mu kategoriach, kiedy pewien jego naukowy adherent, uniósłszy palcami brzeg firanki, spojrzawszy dyskretnie w szybko rosnący zmierzch i wpuścił w środek towarzystwa wleś tego rodzaju, co zwin na jaskółka z dalekiego świata. Porównał mianowicie obecny zmierzch z gwałtownym zapadaniem tropikalnego. Wtedy wykładający, najoczywiściej w poczuciu zupełnego załamania poprzedniej sprawy, przypiął się do nowej z chciwością dokładnego jej rozpatrzenia. Przedewszystkiem zdementował rzekomą prawdę o

jakiemś podobieństwie kolorytu.

— Czy pan widział, jak to się mieniło, ile przybrało półcieni przed zupełną ciemnością? W strefach tropikalnych — tego właśnie niema. Zjawiska świetlne, jako objawy polaryzacji promieni, występują tylko na północy, aż do zorzy polarnej, jako najwyższego wyrazu tego procesu. A potem, jeśli chodzi o gwałtowność, — rękami od łokcia po przegub ugrunтовал sobie dogodną pozycję na marmurowej płycie, wspinając się nieco przez stół:

— Jest pan, panie kolego, w lesie tropikalnym w biały dzień. Każdy szczegół, drzewa, konary, liany, gigantyczne paprocie, jaszczury i raki drgające pośród nich, wszystko cisnie się poprostu do oczu. Naraz — moment pełen dramatycznego napięcia — niebieska płachta nieba gaśnie panu z tą szybkością, z jaką mechanik teatralny załatwia się z czasem w nastrojowej sztuce. W pięć minut potrafi się uporać z każdą godziną. Brnie pan w nocy tak czarnej jak mąż.

Wtedy pani o nieprzyzwoitej twarzy, zdoławszy ubrać się pod nieuwagę rozmawiających, podeszła do ich stolika i wyzywająco przemówiła do Balbusa (jej wystąpienie było głupim nietaktem, wogóle czemuś zastanawiającą impertynenckim):

(C. d. n.)

równa Janina, Wierzyńska Janina, Zółtańska Janina.

□=□

— **Znikł bez wieści.** Onufry Wernecki, rolnik z Horożany Małej pow. Rudki wróciwszy z robót w Francji ożenił się przed kilku tygodniami z córką majątnego gospodarza Szymona Błaszkiwicza, za którą otrzymał w posagu 11 morgów gruntu. Niestety w kilka dni po ślubie znikł ze wsi i dotychczas nie wrócił. Teść jego Błaszkiwicz zrozpaczony losem córki, udał się na posterunek policji po pomoc, dotychczasowe jednak poszukiwania za zaginionym pozostały bez rezultatu.

— **Tajemnicze zwłoki w lesie.** Przed wczoraj na skraju lasu koło drożdżarni w Lesienicach znaleziono rozkładające się już zwłoki mężczyzny. Wszelkie dane wskazują na to, że ma się tu do czynienia z samobójstwem. Zdarzył się przytem wypadek, że wójt lesienicki przed przybyciem komisji śledczej kazał zwłoki włożyć do trumny i pogrzebać na miejscowym cmentarzu.

— **Ujęcie pasera.** Przedwczoraj donieśliśmy o aresztowaniu złodzieja kolejowego Edwarda Sochy. Wczoraj policja ujęła człowieka, który kupował od niego część kradzionych rzeczy na sprzedaż. Jest to niejaki Jakób Altschüler.

— **Sztuczny ścisk w tramwaju „4“.** w celu stworzenia „terenu“ do kradzieży robiło trzech młodzieńców: Adam Puzdrowski, Benzion Lechem i Ulrich Klahr. Pasażerowie spostrzegli ich machinacje, tramwaj zatrzymano i zaczęła trójkę oddano pod opiekę posterunkowego.

— **Bezczelna kradzież.** Gdy Berta Friedman wychodziła z kamienicy przy ul. Kilińskiego 1, przyskoczył do niej złodziej Józef Barczyszyn, wyrwał jej z rąk torebkę i uciekł.

Fabrykant nożyczek wyzykiwaczem i oszustem.

Wczoraj do wydziału śledczego PP. zgłosiła się robotnica Chana Dratenberg ze skargą na swego pracodawcę Salomona Grünberga. Jeszcze w r. 1928 otrzymała ona zajęcie w jego fabryce nożyczek przy ul. św. Marcina 7. Grünberg wszedł z nią wkrótce w intymny stosunek, a gdy ten przeciągnął się długo, obiecywał jej nawet małżeństwo. Na konto tego przyszłego pokrewieństwa przestał jej wypłacać pobory. Czas mijał a Grünberg ani myślał o ożenieniu się z swą robotnicą. Kwota dłużna urosła tymczasem do 2 tys. zł. Wreszcie Dratenberg zniecierpliwiona poskarżyła się policji, która aresztowała wiarołomnego narzeczonego - fabrykanta.

Z srebrnego ekranu.

LEW: „GDY PÓLNOC WYBIŁA...“

Produkcja Universal Pictures, realizator Rupert Julian.

Przy obecnym popycie na filmy „nie samowite“ ponowna wersja oglądanej już przed laty jako film „Karuzeli udręczeń“ może liczyć na zainteresowanie ogółu. Film to nieszczęśliwy artystycznie, zrobiony jest jednak przez Ruperta z dużym poczuciem właściwego kolorytu tego rodzaju utworu. Fabuła przeprowadzona jest interesująco i żywo. Udźwiękowanie — poza defektami technicznymi — dobre. Wskutek ustawicznego wysuwania się na plan pierwszy czarnych płaszczyzn dekoracji, film cały tonie w ciemnej barwie.

CASINO: „7 PORTÓW, 7 DZIEWCZAT“.

Produkcja Metro-Goldwyn-Mayer, realizator Sam Wood.

Film ten porusza problematykę małżeńską z punktu widzenia... małżonkarmarnarza. Problem potraktowano oczywiście możliwie najprymitywniej oraz w perspektywie happy endu. Scenki marynarskie nie tyle rodzajowe ile raczej krzykliwe. Część akcji zastąpiono napisami.

Aresztowanie lwowskiego ginekologa

Przed kilku dniami w sanatorium „Vita“ umarła niejaka Maria Schleinshauf. Przybyła ona do Lwowa z Kościerzyna i tu przez znajomych udała się do lekarza dra Jana Kilara (Leona Sapiehy 81) z prośbą o spędzenie płodu. Dr. K. dokonał na niej odpowiedniego zabiegu, w trakcie jednak operacji Schleinshaufowa dostała krwotoku. Natychmiast przewieziono ją do sanatorium „Vita“, gdzie wkrótce zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Niezwykłym tym wypadkiem śmierci zajął się VI. komisariat PP. Ustalono, że dr. Kilar niejednokrotnie już za-

mował się praktyką spędzania płodu i nawet na tem tle miał zatarg z kodeksem. Jedną bowiem z jego klientek oskarżyła go o duże oszustwo, którego się dopuścił przy pobieraniu od niej honorarium. Sprawa ta na drodze sądowej do tej pory nie jest jeszcze załatwiona. Wśród kół lekarskich dr. Kilar cieszy się jak najgorszą opinią.

Wczoraj rano dr. Kilar został na polecenie prokuratora dra Horodyskiego aresztowany. W południe został on przesłuchany przez sędziego śledczego dra Kulczyckiego, poczem osadzono go w więzieniu.

Z SALI SADOWEJ.

Mord przy ul. Arciszewskiego.

Przed sądem przysięgłych rozgrywa się obecnie epilog głośnego swego czasu mordu przy ul. Arciszewskiego, gdzie fryzjer Joel Ticker strzałami z rewolweru pozbawił życia pograżoną we śnie żonę swoją Polę. Stało się to 15 grudnia ub. r.

Nieodbrane małżeństwo.

Joel Ticker, 26-letni fryzjer, ożenił się w r. 1929 z Polą Stier. Małżeństwo od samego początku było nieszczęśliwe. Pola, osoba młoda, przystojna, pełna temperamentu nie kochała swego męża, a wyszła za niego z namowy matki, która pragnęła by lekkomyślna jej córka została mężatką. Pola już przed ślubem pozostawała w stosunkach z rozmaitymi mężczyznami, o czym Ticker wiedział, przyjaciel bowiem jego Jakób Hersches otworzył mu oczy.

Wyszedłszy zamaż Pola nie zmieniła trybu życia, a nawet chwaliła się przed mężem swym powodzeniem u mężczyzn.

Wreszcie w listopadzie 1930 r. małżonkowie rozwiedli się. Jak stwierdzono, Pola czuła wstręt do męża, który nie dbał o nią, a nadto nabawił się choroby wenerycznej. Twierdził on, że okazało się nieprawdą.

Powtórne małżeństwo.

Z wiosną 1931 r. małżonkowie znów się zeszli a inicjatywa wyszła od Poli, która — jak twierdzili świadkowie — chciała „zrobić na złość“ nowej narzeczonej Tickera, Bercie Gabel.

Małżonkowie wzięli powtórnie ślub i zamieszkali u Hemerlingów na ul. Arciszewskiego.

W czasie zawierania nowego związku Ticker nie był jeszcze zdrowy, leczyl się bowiem w Kasie chorych na chorobę weneryczną.

Początkowo zdawało się, że pożycie małżonków zmieniło się, Ticker był bardzo czuły dla żony, ale i zazdrosny. To też chodził za żoną krok za krokiem, uważając, by nie stykała się z dawnymi znajomymi.

Aczkolwiek Pola zapewniała go, że go nie zdradzi, Ticker nie wierzył.

Na pozór zdawało się, że między małżonkami panuje zupełna zgoda, tymczasem było inaczej. Ticker nie zmienił się, był apatyczny, obojętny, nie starał się zjednać sobie żony. Pożycie ich zaczęło się psuć, co widział Ticker — powziął zamiar pozbycia się żony.

Ona chce 500 dol. a ja jej dam 30 gr. w głowę.

Jak zeznali świadkowie, Ticker miał się odgrażać, iż zabije żonę. „Ona chce za rozwód 500 dol., a ja jej dam 30 gr. w głowę“ — mawiał wobec świadków. Pokazywał nawet znajomym nowy browning.

Tymczasem Pola prowadziła się solidnie, nie dając powodu do zazdrości. Mimo to Ticker nosił się stale z myślą pozbycia się żony. Jedynym smartwieniem Tickera była okoliczność, że Pola pracowała u Jakóba Herschesa, jako fryzjerka. Namawiał ją, by porzuciła to miejsce — Pola jednak nie usłu-

W krytyczną noc.

Wieczorem 14 grudnia Ticker jak zwykle wstąpił po pracy po żonę i poszedł wraz z nią na kolację do baru. Po chwili wszedł tam Jakób Hersches i zastał małżonków przy miodzie. Później przyszli jeszcze dwaj znajomi i całe towarzystwo udało się do kawiarni Elite a potem do Mirażu, gdzie pito koniak i czarna kawę. Ticker był w bardzo dobrym humorze, dużo tańczył z żoną.

Około godz. 4 nad ranem znajomi odwiedzili małżonków do mieszkania.

Hemerlingowie z chwilą wejścia małżonków, z którymi zajmowali wspólny pokój, zbudzili się i widzieli, jak Tickerowie rozebrali się i ułożyli się do łóżka. Przedtem Pola zwróciła się do Hemerlingowej z prośbą, by ją zbudziła o godz. 8 rano i by uważała, aby ją mąż nie zadusił.

„Idź ty durna, ja ciebie tak kocham“.

Na to odezwał się Ticker — „idź ty durna, ja ciebie tak kocham“.

Po chwili Ticker zgasił światło a równocześnie Hemerlingowie usłyszeli strzał. Zerwali się z łóżka — zaświecili lampę i zobaczyli Tickera kłęczącego przed łóżkiem żony z rewolwerem w rękę; z jej skroni zaś sączyła się krew. Hemerlingowie wydarli mu broń i wezwali Pogotowie ratunkowe. Zanim przybyło Pogotowie, Ticker chwycił nóż i wbił go sobie w brzuch, zadając sobie lekką ranę. Pola poniosła śmierć na miejscu.

Rozprawa.

Rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. Minasowicz, broni dr. Landau.

Zeznanie oskarżonego.

Oskarżony typ fryzjera z trzeciorzędnej fryzjarni, nie poczuwa się do winy. Był pijany i nie wiedział co czyni. Żonę kochał, choć nie zasługiwała na miłość. Przedstawia ją w najgorszym świetle — czemu zaprzeczają wyniki śledztwa.

Następnie zeznają świadkowie, z których pierwsza zeznaje matka denatki Frieda Stierowa. Stwierdza ona, że córka nie chciała od początku wyjść za Tickera, a uczyniła to jedynie za jej namową. Nieraz się jej, jako matce skarżyła, że mąż ją bił i że jest wenerycznie chory. O miłostkach córki słyszała, ale nic bliższego o nich nie wiedzieć nie może, w każdym razie słyszała, o jakimś inżynierze z którym córka podobno utrzymywała stosunek.

W paru miejscach prosił o głos oskarżony, stwierdzając niezgodność z prawdą w zeznaniach Stierowej.

Dalsi świadkowie wśród których przeważają kobiety, znajome Poli Tickera, stwierdzają zgodnie, że denatka lubiała kokietować i szukała męskiego towarzystwa. Dwóm przyjaciółkom zwierzyła się nawet, że otrzymała od swojego inżyniera 100 zł. na spędzenie płodu. Przesłuchiwany ów inżynier, zeznał, że nigdy jej większych sum pieniężnych nie dawał, jedynie od czasu do czasu pożyczal jej kilka złotych, które mu zresztą zwracała.

Wczynie zaprzysięgania jeden ze

świadków Regina Golsteinówna zemdlała wskutek odniesionych wrażeń. Po przyjeździe do przytomności zeznawała normalnie. Świadek ten wypoliczkował matkę denatki Friedę Stierową w czasie przerwy na kurytarzu sądowym, nazywając ją sprawczynią mordu.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Spekulacja cudziemi pieniędzmi.

Równocześnie w sali II. sądu karnego rozpoczęła się wczoraj sensacyjna rozprawa o sprzeniewierzenie przeszło 87.000 dolarów.

Na ławie oskarżonych zasiedli Norbert Saphier 47 letni b. kasjer Banku Hipotecznego i Gustaw Kurzer 57-letni b. prokurent tego banku, oskarżeni o sprzeniewierzenie.

Zdradziła go choroba.

W dniu 11 marca 1929 r. Saphier za chorował i nie zgłosił się do banku. Zastępujący go urzędnik znalazł w kasie dolarowej 169 asygnat „kasa pobierze“ na przeszło 60.000 dol., pieniędzy tych jednak w kasie nie znaleziono.

Szkontrum zarządzane natychmiast przez dyrekcję Banku, naprowadziło na nadużycia, które ciągnęły się od r. 1926. Wykrycie nadużycia było przez to utrudnione, że Kurzer był naczelnikiem działu dewizowego, Saphier zaś kasjerem — mieli więc wszystkie nici w swych rękach, by malwersacje ukryć. A polegały one na tem, że Saphier wpłacone na książeczki oszczędnościowe dolary, chował do kieszeni, asygnaty zaś „kasa pobierze“ chował do szuflady i nie wciągał do ksiąg. W czasie szkontrum na brakujące kwoty wystawiał asygnatę „kasa wypłaci“, w ten sposób ukrywał malwersacje.

Spekulacje.

Zdefraudowanej kwoty używali oni na spekulację akcjami.

W r. 1926 panowała pomyślna konjunktura dla czerwieńców i akcji Jaworzna. Oskarżeni zakupili więc wielką ilość czerwieńców i Jaworzna — pokazało się jednak, że czerwieńców nie można było wywieźć do Rosji — a akcje Jaworzna spadły.

Wobec tego oskarżeni zaczęli skupować premiówki i dolarówki w nadziei, że z wygranej będą mogli pokryć poniesione dotychczas straty.

W szufladzie Saphiera znaleziono akcji i dolarówek na 55.000 dol., szczęście jednak im nie dopisało. Tak więc Bank poniósł stratę 23.000 dol., którą to kwotę pokryto bez wielkiego uszczerbku, rok bowiem 1929 był dla obrotów Banku bardzo pomyślny.

Z powodu ciężkiej choroby Saphiera rozprawę odraczano — rozpoczęła się dopiero wczoraj.

Prowadzi ją s. o. Łyczkowski, oskarża prok. dr. Horodyski, bronią dr. Aleksandrowicz, dr. Axer i dr. Laub, bank zastępuje dr. Ringel.

Oskarżony Saphier przyznaje się do winy i opisuje szczegółowo całą mani pulację. Namówił go do tych interesów Kurzer, który jako stały bywalec na giełdzie, wiedział jakie papiery idą w górę — nie przewidział jednak ich spadku.

Kurzer przyznaje że namówił Saphiera do interesów, sądził jednak, że on obraca własną gotówką. O nadużyciach nic nie wiedział.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś.

Samobójstwo na Wysokim Zamku.

Wczoraj w południe w jednej z bocznych alej Wysokiego Zamku natknęli się przechodnie na leżącego obok ławki nieprzytomnego mężczyznę. Wezwano zaraz pogotowie ratunkowe, które owego osobnika zabrało do szpitala powszechnego. Tu ustalono, że jest to ofiara samobójstwa przez wypicie kwasu solnego. Jest to niejaki Jan Hass z ulicy Słonecznej 8. Powód jego desperackiego zamachu jest dotychczas niewiadomy.

bwl

Obchód stułetniej rocznicy istnienia Towarzystwa Ubezpieczeń Assicurazioni Generali z udziałem Mussoliniego.

Dnia 1 maja r. b. Towarzystwo Ubezpieczeń Assicurazioni Generali obchodziło w Rzymie setną rocznicę swego istnienia, chociaż właściwa rocznica przypadała w dniu 26 grudnia 1931 r. W uroczystości, która odbyła się w pałacu Towarzystwa, uczestniczyli goście ze wszystkich prawie krajów Europy, pomiędzy innymi Generalny Przedstawiciel na Polskę — ks. Stanisław Lubomirski, oraz Dyrektor na Polskę — p. Wiktor Wiener, Prezydent Assicurazioni Generali, Kawaler Orderu Wielkiego Krzyża, Morgurgo, zagał uroczystość przemówieniem, zwróconem do gorącego witanego Mussoliniego, w którym dał obraz historycznego rozwoju Towarzystwa od skromnych jego początków aż do obecnej ekspansji na cały niemal świat. Następnie przemawiał poseł Bianchini, który scharakteryzował Assicurazioni Generali jako jedną z najwybitniejszych instytucji ubezpieczeniowych i finansowych. W końcu zabrał głos Il Duce, a ponieważ mowa jego poruszyła również momenty, mające ogólne znaczenie polityczne, przytaczamy ją w całości:

„Przemówienie moje, Szan. Panie i Panowie, nie było przewidziane w programie, lecz będę o tyle nieskromnym, że powiem, iż wywołałbym pewne rozczarowanie, gdybym go nie wygłosił. Z drugiej strony obchód stulecia nawet w Rzymie, gdzie miernikiem są tysiąclecia, jest zdarzeniem wielce doniosłym i nawskróś symbolicznym, świadczącym o wielkim rozmachu. Przeglądałem księgę, wydana z tej okazji przez Assicurazioni Generali — mówię „przeglądałem” a nie „czytałem” — i zauważyłem, że w niej wielokrotnie powraca wyraz „kryzys”. Przemówienia p. Prezydenta Assicurazioni Generali wysłuchałem z wielkim zainteresowaniem i szczególnie ciekawymi były dla mnie dane statystyczne oraz scharakteryzowanie czynników, które przyczyniły się do rozwoju tej wielkiej instytucji.

Pomyślcie, czym była Italia w r. 1931! Jaka szalona zmiana w ciągu stu lat! Nie chciałbym, abyśmy w dziedzinie gospodarczej musieli wbrew naszej woli i nie z naszej winy iść w pewnym kierunku. Dlatego też podczas przemówienia śledziłem za utrudnieniami, jakie w owych czasach większe i mniejsze państwa czyniły Assicurazioni Generali i zadawałem sobie pytanie, czy przypadek nie zrządził, że dziś, gdy wszystkie kraje wznoszą wyższe lub niższe mury celne, tamujące obieg krwi gospodarki wszechświatowej, nie jesteśmy jakgdyby na tej samej drodze.

Twierdzą z matematyczną pewnością, że Assicurazioni Generali będzie obchodzić drugą setną rocznicę, nie mogę jednak twierdzić z matematyczną pewnością, że wszyscy weźmiemy w niej udział, natomiast twierdzą z matematyczną pewnością, że za lat sto Italia będzie potężniejsza, a Rzym większy niż obecnie.”

Przemówienie to zostało przyjęte owa- cynnie przez obecnych i stanowiąc zakończenie uroczystości.

Jeszcze przed obchodem p. Prezydent Morgurgo był przyjęty na audiencji przez króla włoskiego i przez Mussoliniego.

Z okazji stulecia Towarzystwo Assicurazioni Generali przeznaczyło znaczniejszą kwotę na cele dobroczynne, z której część dostanie się polskim instytucjom.

Pięknie wydana księga pamiątkowa, o której Mussolini wspomina w swoim przemówieniu, zostanie omówiona w oddzielnym artykule.

Rozmaitości.

+ „Instytut piękności” w zakładzie dla obłąkanych. Kierownicy zakładu dla obłąkanych w Dunning (U. S. A.) doszli do przekonania, że istnienie instytutu kosmetycznego w zakładzie oddziaływa zbawienne na stan ogólny kuracjuszy rodzaju żeńskiego. Wizyty w salonie kosmetycznym, zabiegi, którym poddają się pacjentki, działają — jak twierdzą kierownicy zakładu — uspokajająco na stan nerwowy kobiet i budzą w nich chęć do życia normalnego. Możliwe i to.

+ Kongres dzwonników. Oryginalny kongres odbył się niedawno w Croydon, pod Londynem; zgromadził on 2800 kongresowiczów, dzwonników ze wszystkich stron świata; wśród nich znajdowało się też 78 kobiet. Omawiano na kongresie sprawy zawodowe, a po obradach zwiedzono fabrykę, w której odlane zostały dzwony dla uniwersytetu w Chicago. Siedemdziesiąt dwa dzwony, ważące razem 80 ton, tworzą zespół, na którym wygrywać można wielotonowy chorał.

ZE SPORTU.

Skandaliczny mecz bokszerski.

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujące uwagi:

W sobotę 28 bm. odbyło się spotkanie bokszerskie Hasmonea—Repr. Klubów w ramach turnieju o puchar „Expresu sportowego”. Mecz rozgrywany był na ujeżdżalni przy ul. Jabłonowskich. Już u wejścia rozgrywały się walki na pięści między pilnującymi wejścia a bezpłatną i płatną publicznością. Niestety nawet najgłówniejsze bilety nie pomagały i widowie płacący wylatywali wyrzucani za kark (dosłownie) przed budynek.

Zawody rozpoczęto z półgodzinnym opóźnieniem. Wśród zniecierpliwionej publiczności chodziły słuchy, że kapitan związkowy p. Schlikke (Hasmonea) tak zestawiał skład Reprezentacji, że przed meczem wiadomo było o czterech w. o. z powodu nadwagi lub choroby zawodników. I tu zaczyna się skandal. Reprezentację tworzyły kluby: Pogoń, Rekord i Start; każdy z tych trzech klubów posiada w ośmiu wagach przynajmniej jednego zawodnika, czyli kapitan sportowy dysponował trzema zawodnikami w każdej wadze. Tymczasem ogłoszono w. o. z powodu nadwagi. Jest rzeczą wykluczoną aby trzech zawodników miało w swojej kategorii nadwagę, a jeżeli

jeden miał, pozostawało jeszcze dwóch.

Ale co działo się przy wadze: Spineterowi oświadczone, że jest „niepożądany”, bo zważono już Tuszkiewicz (słabszy od Spinetera), Dobosza zaś nie uwzględniono w składzie mimo przepisanej wagi i mimo tego, iż wyznaczony zawodnik Rekordu od tygodnia choruje. Gdy zaś Dobosza wszedł na ring by stworzyć choć towarzyską walkę z Schirakiem, sędzia usunął go.

Wobec jawnej złej woli ze strony kapitana sportowego, który mając zdrowych i o przepisanej wadze zawodników, wyznaczył chorych lub z nadwagą, delegaci klubów wycofali swych zawodników. Mimo wyraźnego zakazu swego kierownictwa, Edelman (Rekord) stoczył walkę z Kowersorem, i wygrał!! mimo iż przez cały czas spotkania był technicznie i taktycznie słabszy.

Wobec powtarzających się coraz częściej awantur i skandali, czas najwyższy, aby władze LOZB. w te sprawy wglądęły. Nie można się dziwić, gdy publiczność zbojkotuje tego rodzaju „imprezy”, gdzie przed meczem wiadomo jest że na ośm walk będzie cztery w. o., a w rezultacie na ringu walczy tylko dwie pary zamiast ośmiu.

Sukces gdańsko-polskiego klubu „Gedania”.



Przed kilku dniami zjechały do Warszawy z całej Polski drużyny motocyklowe polskich drużyn sportowych celem złożenia hołdu p. Prezydentowi Rzplitej. W ra-

dzie tym pierwsze miejsce zajęła drużyna motocyklowa Polskiego Klubu Sportowego w Gdańsku „Gedania”.

KRONIKA SPORTOWA.

TABELA MISTRZOSTW KL. A. OKR. LWOW.

po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

Grupa I.

1) Świtez gier 6, pkt. 9, st. bram. 17:11. 2) Lechia gier 6, pkt. 8, st. br. 12:4. 3) Polonia gier 6, pkt. 7, st. br. 11:13. 4) Hasmonea gier 6, pkt. 5, st. br. 11:13. 5) Resovia gier 6, pkt. 5, st. br. 9:13. 6) Pogoń IB gier 6, pkt. 2, st. br. 3:9.

Grupa II.

1) Sokół II. gier 8, pkt. 11, st. br. 16:11. 2) Rewera gier 7, pkt. 10, st. br. 9:5. 3) Ukraina gier 7, pkt. 9, st. br. 18:11. 4) Old Boy gier 6, pkt. 7, st. br. 11:8. 5) Pogoń (Stryj) gier 7, pkt. 5, st. br. 10:14. 6) Biały Orzeł gier 7, pkt. 4, st. br. 9:15. 7) Czarni IB, gier 6, pkt. 2, st. br. 4:13.

LECHJA—AZS. 6:5.

W niedzielę 29 bm. odbył się na kortach AZS. we Lwowie match tenisowy AZS. z Lechią z wynikiem 6:5 dla Lechji.

Wyniki szczegółowe: Kania (AZS). —Drapała (Lechia 6:4 3:6 7:5; Winohradnik (L).—Laskowski (AZS) 6:2 6:3; Gurawski (AZS)—Helreich (L).

9:7 6:3; Zauderer (AZS).—Buczkiwicz 6:3 6:3; Fraenkel (AZS)—Kotowicz (L). 8:6 6:0; Baczyński (AZS).—Suesswein (L) 6:3 6:2. Dobrzańska (L)—Dmytrówna (AZS). 4:6 6:4 14:12. Drapała, Winohradnik (L).—Laskowski, Kania (AZS). 6:2 9:7, Buczkiwicz, Suesswein (L).—Gurawski, Fraenkel (AZS). 4:6 6:2 6:3. Helreich, Kotowicz (L).—Baczyński, Zauderer (AZS.) 12:10 7:5. Dobrzańska, Drapała (L).—Dmytrówna, Kania (AZS). 8:6 6:3.

KTO WALCZY W TRZECIEJ RUNDZIE O PUHAR DAVISA.

W trzeciej rundzie walk tegorocznych o puchar Davisa walczyć będą następujące państwa:

Irlandia—Niemcy w Berlinie. Zwycięzca meczu tego spotka się ze zwycięzcą spotkania Polska—Anglja. To ostatnie spotkanie odbędzie się w Warszawie w dniach 9—11 czerwca br.

Ponadto S walczy z Włochami w Montreaux, a Danja z Japonją w Kopanhadze.

LETNIE OBOZY WEDROWNE DLA KOBIEC.

W roku bieżącym Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego organizuje szereg niezwykle ciekawie do-

myślanych letnich obozów wędrownych dla kobiet.

Projektowane są obozy wędrowne następujące:

1. 3-tygodniowy obóz wędrowny z metodyką wycieczek krótkich, ze stałą siedzibą w Skolem (lipiec br.). Na obóz mogą się zgłaszać nauczycielki, instruktorki w. f. Celem tego obozu jest zaznajomienie z metodyką prowadzenia krótkich wycieczek turystycznych.

Zgłoszenia do dnia 15 czerwca br. kierować do Państw. Urzędu Wf., Warszawa, Myśliwiecka 3/5 na ręce p. Miłobędzkiej. Opłata za obóz wyniesie zaledwie 50 zł. wraz z wyżywieniem. Do podania należy dołączyć świadectwo lekarskie, stwierdzające całkowitą zdolność fizyczną i dobry stan zdrowia.

2. 2-tygodniowy obóz wędrowny z nauką metodyki turystyki i obozownictwa, na terenie Nowogródziny w lipcu br. Na obóz mogą się zgłaszać nauczycielki i harcerki, oraz członkinie innych stowarzyszeń, propagujących turystykę, wreszcie — osoby prywatne, mające zamiłowanie do turystyki. Celem obozu jest — zaznajomienie z metodą wędrowek w celach turystycznych i krajoznawczych, nauka rozbijania obozu, organizowania noclegów itd. Zgłoszenia i opłata — jak przy obozie poprzednim.

Program radiowy.

Wtorek, 31 maja.

Lwów. (381) Godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy codziennej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13.25—14.45: Przerwa. 14.45: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Chwilka lotnicza. 15.20: Muzyka z płyt gramof. 15.40: „Klasztor Benedyktynów w Jarosławiu” wygl. p. K. Bilińska. 15.50: Pogawędka dla dzieci starszych p. t. „Za pan brat z przyrodą” (O budowie gniazd ptasich) p. H. Wardały. 16.03: Skrzynka pocztowa dla dzieci w oprac. p. Ady Arzi-Jampolskiej. 16.15: Płyta gramof. 16.20: „Przed 120 laty” wygl. prof. H. Mościcki. 16.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Remum. 17.10: „Gdzie szukać wartości życia” wygl. dr. K. Ajdukiewicz. 17.35: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Niewidomy w szkole” wygl. Z. Sobota. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. Feljton p. t. „Wczoraj dziś, jutro Polski” wygl. red. Stan. Poraj. 20.15: Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimiński), S. Milerówna (sopran) i L. Urstein (akomp.). 21.50: Skrzynka techniczna, korespondencje bieżąca omówi inż. J. Miński. 22.05: Recital fortepianowy E. Horodyskiego. 22.40: Dodatek do Pras. Dziennika Radi. 22.45: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.50—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Środa, 1 czerwca.

Lwów. (381) Godz. 11.45: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.45: Przerwa. 14.45: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15: Lwowski Kącik Harcerski. 15.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.15: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.20: „Wiara i nauka a pokarm ludzki” wygl. prof. B. Skarżyński. 16.40: Pieśń wiosenna w wyk. p. Cecylii Otto (sopran), akomp. p. T. Seredyński. 16.55: Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Polski wychodźca w Kanadzie” wygl. dr. M. Nałęcz-Dobrowolski. 17.35: Fantazje na temat z ulubionych oper w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimiński). 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Pogawędka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.40: Płyta gramof. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: „Tryumf jazzu jako odrodzenie muzyki z ducha prymitywów” wygl. dr. S. Łobaczewska. 20.15: Piosenki w wyk. chóru Warsa. 22.55: Utwory na saxofon i banjo w wyk. p. E. Sienkiewicza. 20.15: Kwadrans literacki. Goethe, fragment z „Werthera”, 21.30: Recital fortepianowy p. A. Hoehna. 22.30: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.35: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.40: Przerwa. 22.45: Odczyt w języku rumuńskim prof. Biedrzyckiego. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

SPRAWY NAFTOWE

Zagadnienie organizacji przemysłu naftowego.

Utworzenie „Syndykatu Producentów Ropy“ jest bezspornie jednym z najważniejszych obecnie wydarzeń w przemyśle naftowym.

Zjednoczenie grupy czystych producentów w organizacji, mającej jasno i ściśle określone zadania, uważać należy jako pierwszy realny krok w kierunku konsolidacji przemysłu naftowego w Polsce.

Wszystkie bez wyjątku koła przemysłu naftowego przyjęły powstanie Syndykatu Producentów Ropy z żywym zadowoleniem, a prasa tak gospodarcza jak i codzienna podkreśliła fakt ten jako wyraz postępującej stabilizacji stosunków w przemyśle naftowym.

W chwili gdy nowa organizacja rozpoczyna swą działalność, rozpatrzymy zatem zasady organizacji „Syndykatu Producentów Ropy“.

Zakres działania Syndykatu obejmuje zastępstwo i obronę interesów właścicieli kopalni ropy naftowej. W tym celu Syndykat ma prawo:

a) ewidencji i kontroli ropy swoich członków i transakcji nią dokonanych;
b) wypośredkowania i ustalania cen ropy wszystkich marek, produkowanych na obszarze Państwa, i warunków zbycia, dostawy i zapłaty za nią na zasadach statutu;

c) sprzedaży ropy swych członków na podstawie otrzymanego od nich zlecenia w imieniu tychże w charakterze pełnomocnika, z tem, że formalne umowy sprzedaży ropy poszczególnych członków będą wykonywane bezpośrednio przez tych członków;

d) zawierania w tym celu umów z firmami i organizacjami, nabywającymi ropę, uczestnictwa w takich organizacjach, i wogóle zawierania wszelkich umów i porozumień, mających na celu zbyt ropy swych członków na najkorzystniejszych warunkach.

Z zakresu działania Syndykatu wyłączone są czynności inkasowe, komiśowe i t. p., jak wogóle działalność zarobkowa.

Prawa i obowiązki członków określa statut Syndykatu następująco:

Członkiem Syndykatu może być każda osoba fizyczna albo prawna, lub też spółka cywilna, która dysponuje produkcją ropy, pochodzącą z kopalni, położonej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, która nie jest właścicielem rafinerji nafty na tym obszarze, ani nie należy do żadnego takiego zakładu. Za właściciela zakładu przetwórczego uważa się takiego producenta ropy, który jest właścicielem najmniej 50 proc. udziałów takiegoż zakładu.

Dana produkcja ropy należy do zakładu przetwórczego, jeżeli taki zakład dysponuje najmniej 50 proc. udziałami tej produkcji.

W wypadkach tedy, w których firma kopalniana posiada udział w zakładzie przetwórczym, nie przewyższający 49 proc. tego zakładu, lub też w wypadku, w którym taki zakład posiada udział w firmie kopalnianej, nieprzewyższający 49 proc. tegoż, może być firma kopalniana członkiem Syndykatu.

Mimo braku tych warunków, może być firma kopalniana członkiem Syndykatu w wypadkach, w których, bez względu na procentowy stosunek własności kopalni i rafinerji, firma kopalniana nie jest ograniczona w dyspozycji swoją ropą.

Członek przy wstąpieniu do Syndykatu zobowiązuje się na cały czas należenia do tegoż, do:

a) oddawania ropy, pochodzącej z

produkcji dysponowanych przez siebie kopalni czyto bezpośrednio czy pośrednio jakiejkolwiek rafinerji, położonej w Polsce, tylko za jednoczesnym zawiadomieniem Syndykatu o transakcji sprzedaży ropy, z wyjątkiem wypadków, w których członek jest związany umową, zawartą przed dniem wstąpienia do Syndykatu, z firmą rafinerijną, którą to umowę Syndykat będzie uwzględniał przez czas jej ważności pod warunkiem, że członek złoży tę umowę Syndykatowi jednocześnie z wstąpieniem do Syndykatu;

b) sprzedawania swej każdorazowej produkcji ropy po cenie i na warunkach ustalonych przez Komitet Ropy Syndykatu z tem, że dostawa danej ilości ropy i odbiór zapłaty za nią nastąpi bezpośrednio między członkiem Syndykatu a nabywcą;

c) poddania się bezwarunkowo wszelkim postanowieniom Komitetu Ropnego Syndykatu tak w zakresie warunków dostawy ropy, jak i zapłaty za nią, jak i w przedmiocie umów, które Syndykat zawarł lub zawrze w statutowym zakresie działania z osobami trzecimi;

d) poddaje się rygorom, ustanowionym przez Komitet Ropy, na wypadek niedotrzymania jakiegokolwiek obowiązku statutowego, lub też nałożonego postanowienia Komitetu Ropnego, i składa do dyspozycji Syndykatu zabezpieczenie w formie i w wysokości, które określi Komitet Ropny osobnym regulaminem;

e) w razie oddania swej ropy do sprzedaży przez Syndykat w wypadkach, w których członek dysponuje kopalnią, mającą połączenie rurociągowie ze zbiornikami Towarzystwa magazynowego, jest on obowiązany niezależnie od wspomnianych zabezpieczeń winkulować w firmie magazynowej ilość oddane Syndykatowi do sprzedaży w sposób nieodwołalny na rzecz Syndykatu.

Przestaje być członkiem Syndykatu: a) kto stracił prawo do dyspozycji ropą;

b) stracił produkcję ropy;
c) stał się właścicielem rafinerji, lub też przedsiębiorstwo jego przeszło na własność firmy rafinerijnej;

d) przez wystąpienie, zgłoszone na ręce Zarządu listem poleconym, dopuszczalne najwcześniej po upływie jednego roku, licząc od dnia 1 miesiąca następującego po wstąpieniu do Syndykatu. W razie niezgłoszenia wystąpienia najmniej na trzy miesiące przed upływem powyższego okresu, przedłużyć się przynależność do Syndykatu na dalsze dwa lata, a następnie zawsze na dalsze dwa lata w razie niezgłoszenia wystąpienia w okresie trzymiesięcznym;

e) niezależnie od powyższych warunków wystąpienia, ma członek prawo wystąpić ze Syndykatu w każdym czasie, jeśli mimo oddania swej ropy Syndykatowi do sprzedaży na warunkach, ustalonych przez Komitet Ropny, Syndykat ropy tej nie sprzedał w ciągu trzech po sobie następujących miesięcy.

Powyższe postanowienia statutu określają wyraźnie charakter przedsiębiorstw, mogących być członkami „Syndykatu“.

Władzami Syndykatu są: Ogólne Zebranie, Komitet Ropny, Zarząd i Komisja rewizyjna.

Ponieważ zakres działania Ogólnego Zebrania, Zarządu i Komisji rewizyjnej są analogiczne, jak w innych organizacjach, a głównym organem Syndykatu jest „Komitet Ropny“, podajemy

przedewszystkiem zasady organizacji tego Komitetu.

Komitet Ropny składa się z tylu członków, ile wynosi produkcja miesięczna członków Syndykatu, podzielona przez 50. Każde przeto 50 cystern produkcji zastępuje jeden członek Syndykatu w Komitecie Ropnym.

Członkowie Komitetu Ropnego winni zawsze reprezentować conajmniej połowę sumy produkcji wszystkich członków Syndykatu.

Do ważności uchwał Komitetu potrzebna jest obecność członków, reprezentujących conajmniej połowę ilości ropy, reprezentowanej w danym miesiącu przez ogół członków Komitetu. Uchwały Komitetu zapadają większością 2/3 głosów.

Zakres działania Komitetu Ropnego obejmuje wszystkie sprawy, które nie są wyraźnie zastrzeżone Ogólnemu Zebraniu, w szczególności zatem obejmują decyzje we wszystkich sprawach, zmierzających do realizacji zadań Syndykatu.

Celem realizacji tych zadań Komitet Ropny wybiera w razie potrzeby ze swego grona delegatów do ewentualnego wspólnego Komitetu, lub też inne go wspólnego organu z organizacją na bywców ropy (obecnie z „Syndykatem Przemysłu Naftowego“). Ilość tych delegatów, ich zakres działania, dyrektywy i inne postanowienia w przedmiocie delegacji będą zgodne z każdorazową umową, zawartą z organizacją nabywców ropy.

Zaznaczyć należy, że prawo do jednego głosu na Zebraniach Ogólnych przysługuje na każde 10 tonn produkcji miesięcznej, co daje możliwość wpływu na bieg spraw Syndykatu nawet najmniejszemu producentowi.

Oto w głównych zarysach przedstawione zasady organizacji „Syndykatu Producentów Ropy“.

W ub. tygodniu przedłożył Syndykat Kartelowi Naftowemu projekt regulatywu (umowy) kupna—sprzedaży ropy, który miałby obowiązywać dla umów między „Syndykatem Producentów Ropy“ a „Syndykatem Przemysłu Naftowego“. W ten sposób rozpoczęły się pierwsze negocjacje między nową organizacją producentów a Syndykatem Przemysłu Naftowego. Od pomyślnego wyniku tych negocjacji zależy w dużej mierze dalszy bieg prac organizacyjnych. Syndykat Przemysłu Naftowego winien mieć na uwadze, że zaostreżenie kryzysu w przemyśle naftowym nastąpiło przede wszystkim z powodu trudności w odbieraniu ropy surowej, oraz obniżania się ceny surowca.

Omawiając sprawę organizacji przemysłu naftowego w ub. roku w początkach prac organizacyjnych z racji konferencji naftowej w Prezydium Klubu BBWR. we Lwowie, podkreśliłmy też*, że jedynym celem zgodnym z interesem Państwa, do którego dążyć winniśmy, jest powstrzymanie spadku produkcji i zapewnienie jej rozwoju. Wszystkie prace winny być przeto sprowadzone do tego wspólnego mianownika. Zaznaczyliśmy wówczas, że tworząc nowe formy organizacyjne, musimy mieć w pamięci doświadczenia lat ubiegłych, zdać sobie sprawę z popełnionych błędów, liczyć się obecniemi warunkami gospodarczymi i uszanować drogę wzajemnych ustępstw interesy tych

Inż. Stefan Sulimirski: „U progu zmian organizacyjnych w przemyśle naftowym“. „Słowo Polskie“ z dnia 2 VII 1931 r.

grup, które są czynnikiem twórczym w gospodarce przemysłowej.

Najlepiej przeto pomyślane zasady organizacyjne nie pomogą, jeśli sposób ich realizacji nie będzie odpowiadać wytkniętym celom, jeśli powtórzą się załamania w polityce tej czy innej grupy przemysłu naftowego.

Spodziewamy się, że czynniki, w których ręku leży obecnie zorganizowanie przemysłu naftowego na racjonalnych podstawach, staną na wysokości swego zadania.

Inż. Stefan Sulimirski.

Kronika naftowa.

— II-ga Wystawa Gazowo Naftowa na Targach Wschodnich wywołała niezwykle silne zainteresowanie. Organizujący tę wystawę Instytut Gazowy we Lwowie otrzymał już szereg zgłoszeń od firm krajowych i zagranicznych. Podobnie jak w poprzednim roku będzie przeto cały pawilon naftowy wypełniony eksponatami, przedstawiającymi wszelkiego rodzaju zastosowanie produktów ropy naftowej i gazu ziemnego, jak również wyroby, używanymi przez te gądzę przemysłu. Zgłoszenia na pozostałą niewielką ilość miejsc w pawilonie przyjmuje Instytut Gazowy, Lwów, ul. L. Sapiehy 3, tel. 88—89, najdalej do dnia 5 czerwca b. r.

— W Bitkowie dowiercono w marcu br. jeden etwór świdrowy Dąbrowa Nr. 120, własność Grupy „Małopolska“. Produkcja dzienna 4.400 kg ropy.

— Notowania eksportowe z końcem kwietnia b. r.: benzyna 730/730 surowa loco Piotrowice w cysternach sprzedającego 1.71 dol. za 100 kg w dolarach USA, benzyna 720/730 rektyfikowana fob Constanza 1.56, fob Ramadan 1.56, benzyna 730/740 surowa loco Piotrowice 1.61 dol., benzyna 740/750 rektyfikowana loco Piotrowice 1.65, fob Constanza 1.48, fob Ramadan 1.38, benzyna 750/760 rektyfikowana fob Constanza 1.16, fob Ramadan 1.07, benzyna lakowa Piotrowice 1.80—2.05, fob Constanza 0.71—0.92, fob Ramadan 0.84—0.94, nafta rafinowana Piotrowice 1.00, fob Constanza 0.62, Ramadan 0.56, nafta destylowana 1.06, Piotrowice 1.06, olej gazowy Piotrowice 0.52—0.55, Constanza 0.55, Ramadan 0.47, oleje wrzecionowe rafinowane 1.00, olej maszynowy rafinowany 3—4/50 Piotrowice 1.30, olej maszynowy rafinowany 4—5/50 Piotrowice 1.45, Constanza 1.92, Ramadan 1.82, olej maszynowy rafinowany 6—7/50 Piotrowice 1.70, parafina rafinowana 50/52 Piotrowice 7.15, cif porty europejskie, asfalt boryslawski luzem 60/120 wszystkie notowania loco Piotrowice 0.70, asfalt boryslawski w bebnach 60/120 0.95 dol., asfalt bezparafinowy luzem 2.15—2.25 dol., koks z 1—2 prc. zawartości popiołu 1.10, koks z 2—6 prc. zawartości popiołu 0.50—0.60 dol. (PAT)

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.86. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89'25—8.90'25, Londyn 32.85—33.05, Zurych 174.35—174.75, Praga 26.36—26.42, Berlin 211—211.50, Paryż 35—35.17.

Na Gieldzie akcyjnej płacono za Tresp 80 zł. za 8 prc. dolarowe listy zastawne Banku Hipotecznego 88 zł. za 100.

Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 maja. (G) Tendencja niejednolita. Obroty średnie. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 8.87 i jedna czwarta. Rubel złoty 4.85. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.55. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 210.50. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 33.18. Tendencja dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych słaba. Obroty akcjami minimalne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 30 maja.

Na Gieldzie ożywione obroty prawie we wszystkich artykułach. Przeważnie ceny zniżkują.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie ożywione.

==□==

OGŁOSZENIA

ZAWIADOMIENIE

o ogłoszeniu przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji na stacji kolejowej w Krasnem, z terminem objęcia w dniu 1 lipca 1932.

Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu przetargu, wywieszonym na dworcu kolejowym we Lwowie, Złoczowie i Krasnem.

DYREKTOR
KOLEI PAŃSTWOWYCH.
1633

Najpewniejszą lokatę kapitału
masz w parcelach

położonych w najzdrowszej dzielnicy Lwowa obok Dworca Łyczakowskiego a zakupionych

w TOWARZYSTWIE KREDYTOWYM I BUDOWLANEM Urzędników i Nauczycieli szkół Średnich i wyższych we Lwowie, ul. Łyczakowska 5. tel. 65-01. 1573

WOLNE POSADY

KURSY

samochodowe i motocyklowe Inżyniera A. Juhrego, Lwów, Kopernika 54. Szymbka i gruntowna nauka. Ulgi niezamożnym, opłata ratami. Wpisy codziennie. Ządanie prospektów. 1010

PRZYJMIE SIĘ

na wieś osobę inteligentną, z lepszej rodziny, pannę, mężatkę lub rozwiedzioną. — Wykucza się izraelitki. Miałoby za zadanie samodzielnie gotowanie dla najwyższej kilku osób, ewentualnie zajęcie się ogrodem. Wymagany bardzo dobry stan zdrowia. Wiek nie ponad lat 30. — Warunki omówi się ustnie. — Przyjęcie nastąpić może tylko po osobistym zgłoszeniu się we Lwowie w dniach następujących. Oferty pod „Wies 1932” do Administracji Słowa Polskiego Lwów, ul. Zimorowicza 15. 1940

SPRZEDAŻ

MATERIAŁY

pierwszorzędne na firanki oraz dodatki do tytuze po cenach bezkonkurencyjnych. Wytwórnia Freilich Lwów, Sykstuska 21. 1516

SZPARAGI

i wszelkie inne jarzyny dostarcza tanio w każdej ilości Hurtownia, ul. Boimów 4, tel. 15-04 (dawniej ul. Lindego). 1612

WILLIAM J. LOCKE.

62)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Ciekawa jestem, czy to dla pana jest takie cudne, jak dla mnie. Pan ma to stale przed oczami. Ja miałam tam tylko mały, zimny ogród, w którym nic nie rosło i który był otoczony wysokim kamiennym murem. A w górze rozpościerało się szare, szare, szare niebo.

— Gdzie to było?

— W Lincolnshire.

— Lincolnshire? Co księżna tam robiła?

Musiałam zrobić zabawnie zdziwioną minę, bo znów się roześmiała.

— Powiedziałam już kochanemu panu, że byłam w klasztorze.

Zacząłem rozumieć.

— Ależ... — wyjąkałem. — Droga księżna musiała się tam czuć okropnie

— O, nie. Siostry były dla mnie nie słychanie dobre. Pokazywały mi, biedaczki, podmrażane ręce i nogi, ale mnie to ominęło. Miałam ciepły pokój,

Urząd Wojewódzki Stanisławowski

Nr. AA. 14/8

Stanisławów, dnia 11 maja 1932.

Ogłoszenie.

Wasył Połatajko, urodzony w r. 1904 w Dujbach, syn Pantaleona i Teodory wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Połatajko na nazwisko Pałatyński.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 6 ustawy z dnia 22 marca 1929 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 3 z roku 1930, poz. 16 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 30-tu od dnia niniejszego ogłoszenia. 1634

Za Wojewodę:

(-) JAWORSKI, Naczelnik Wydziału Adm.

Rozpisanie dostawy.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza publiczny przetarg na szycie następującej odzieży służbowej:

A) Mundury szyte na miarę z sukna

I. gatunku:
około 575 kurtek
„ 925 par spodni
„ 200 płaszczy

B) Mundury według numerów wielkości

od 1 do 5 z sukna granatowego II. gatunku:
około 900 kurtek
„ 160 par spodni
„ 270 płaszczy

C) Mundury według numerów wielkości od 1 do 5

z sukna granatowego III. gatunku
około 1.900 kurtek
„ 4.300 par spodni
„ 580 płaszczy

D) Odzież ciepła według numerów:

wielkości od 1 do 5 materiału lodenowego
około 30 płaszczy
„ 340 kurtek

E) Odzież ochronna według numerów

wielkości od 1 do 6 z materiału bawełnianego, koloru granatowego:
około 3.600 ubrań ochronnych, składających się z bluzy i spodni
„ 550 płaszczy.

F) Kurtki konduktorskie płócienne

letnie z tkaniny granatowej około 1.100 kurtek.

G) Czapki sukienne według numerów

wielkości około 10.300 sztuk czapek z sukna granatowego.

Bliższe szczegóły zawarte są w formularzach ofertowych, które otrzymać można w Wydziale Zasadobów Dyrekcji Okręgowej bezpośrednio za okazaniem kwitu kasy dyrekcyjnej na dowód wpłaty należności 2 zł. gotówką, lub pocztą za nadesłaniem tej kwoty pod adresem kasy dyrekcyjnej.

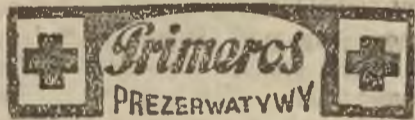
Termin wnoszenia ofert upływa dnia 13 czerwca br. godzina 12. Termin otwarcia ofert dnia 13 czerwca br. godzina 13. 1632

SAMOCHODY

okazyjne sprzedaje inż. Dariusz Lwów, Tar-nowski-go 7, tel. 74-98. 1413

KAMIENICE

nowe, przedwojenne, rentowne, wille, parcele sprzedaje okazynie Centralna Agencja, Kopernika 14. 1628



4000

FORTEPIAN

znakomity, krótki, krzyżowy sprzedaje bardzo tanio Skleniarski, Kopernika 26. 1639

KUPNO

FORTEPIAN

każdej dobrej marki kupię bezzwłocznie najchętniej „Bösendorfera”. Administracja Słowa pod „Konieczność”. 1638

FORTEPIAN

pianino dobrej marki kupi natychmiast. Gotówka. Skleniarski, Kopernika 26. Tel. 83-31. 1637

ZDROJOWISKA

NIEMIROW-ZDROJ

Willa „Jedynaczka” poleca pokoje słoneczne, kuchnia znana z dobroci, na żądanie do dyspozycji. Ceny na pierwszy sezon niskie. Sezon od 10-go maja. 1338

PISTYŃ

za kołomyją wśród gór, lasów, kąpiel rzeczna. Pensjonat na lipiec, sierpień, wikt domowy, radio, tenis, siatkówka, ceny przystępne. Zgłoszenia: Palchowa, Przemysł. Piłsudskiego 1. 1427

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA im. Dra NIEMCA

z prawem publiczności Pełczyńska 28 Wpisy do oddz. od I—V, oraz przedszkola rozpoczyna się 30 maja. 1567

FRANÇAISE

cherche place pour vacances, Ecrire Słowo Polskie Sous „Marie”. 1619

ZAKŁADY

WYCHOWAWCZO-NAUKOWE ZGROMADZENIA SS. NAJŚW. RODZINY z NAZARETU we LWOWIE, ul. Unji Lubelskiej 9, tel. 66-91.

ogłaszają WPIŚY na rok szk. 1932/33 do:

- 1) 8-letniego gimnazjum humanistycznego z pełnymi prawami szkół państwowych.
 - 2) seminarjum nauczycielskiego II. — V. kursu (kat. b).
 - 3) I. klasy szkoły ćwiczeń — przy seminarjum naucz.
 - 4) internatu przy zakładach.
- Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładów codziennie od godz. 10—12 i 16—18. 1626

MIESZKANIA

3 POKOJE,

kuchnia, komfort, do wynajęcia. Listopad 93. 1629

3 POKOJE,

kuchnia, komfort do wynajęcia, Kadecka 11. 1627

ROŻNE

ENDEL

maszynowy oraz ręczny wykonujemy tanio — szybko — starannie. Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 1523

PRZEPISUJĘ

na maszynie 35 gr. stronica Boimów 18/II. Goldstein. 1635

NAPRAWIAM

bieliznę, przerabiam, ceruję chodzę po domach. Administracja pod „Aniela”. 1631

WSPIERAJCIE AKCJĘ
na rzecz bezrobotnych.

— Niech się tylko oswoi, to będzie czarujący.

— Nie chce, żeby się oswajał. Zatra ciłby wtedy swoją rycerskość i szlachetność.

— Co księżna wie o jego rycerskości? — zapytałem od niechcenia.

To, co mi mówi serce, drogi mistrzu. Polubiłam go od pierwszej chwili, kiedy rok temu wmaszerował tu do jadalni ze śmieszna torbą w ręku. Uderzyła mnie jego uczciwa twarz i oczy. Patrzył na nas takim wzrokiem, jakbyśmy byli istotami z innej planety. Musiałam wyglądać rażąco w wydekolowanej sukni w biały dzień.

Roześmiała się i zaczęła mówić o galgankach. Jako portrecista znalazłem się naturalnie na wysokości zadania.

— Nie mam pojęcia, co się teraz nosisi. Wyszłam kompletnie z mody.

Wskazałem na jej zieloną tualetę.

— A to co jest, jak nie „ostatni krzyk” mody?

— O, to? Kupiłam w Paryżu model, specjalnie dla Chou-chou, bo mu w tym kolorze ogromnie do pyszczka. Nie widzieliśmy się tak długo. Zostawiłam go u znajomych. Teraz dopiero zaczęła się ekwipować tu w Cannes.

(C. d. n.)